DZIŚ DODATEK SPORTOWY

MAJA CHWALIŃSKA TRIUMFUJE

RELACJE Z PIŁKARSKICH AREN. LUBIN SIĘ CIESZY, WROCŁAW SMUCI

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 243 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 19.10.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Krzysztof Bosak komentuje wydarzenia na Dolnym Śląsku

Wicemarszałek Sejmu, szef Ruchu Narodowego i jeden z liderów Konfederacji gościł w studio „Gazety Wrocławskiej". **– Str. 8**

Z naszych stron

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza

Opozycja nie składa broni. Pod gmachem trwają demonstracje, politycy PiS wygłaszają tam płomienne przemowy. **– Str. 9**

Nowy obiekt w szpitalu przy Kamieńskiego we Wrocławiu. Laboratoria i poradnie mają przyspieszyć leczenie raka **– Str. 6**

Czeszka Kateřina Tučková została laureatką 21. Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus za powieść „Bílá Voda". **– Str. 4**



FOT. UM WROCŁAW

Z naszych stron

Andrzej Poczobut honorowym obywatelem naszego województwa



FOT. UMWD

Konrad Bałajewicz

Tytuł Honorowego Obywatela Dolnego Śląska (Civi Honorario) wręczono mu w sobotę podczas uroczystej sesji sejmiku w Zamku Książ. Marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Gancarz (na zdjęciu - z prawej) podkreślił, że Andrzej Poczobut jest symbolem niezłomności, odwagi i wierności najwyższym wartościom. Andrzej Poczobut jest znany z krytycznej postawy wobec władz Białorusi. Z powodu swego zaangażowania w obronę wolności słowa i swobód obywatelskich kilka lat spędził w kolonii karnej.
Czytaj dalej na str. 2

Z naszych stron

Po gwałtownym proteście sytuacja wokół Zoo Łączna uspokoiła się

A. Szurman, P. Gołębiowski

Pracownicy prywatnego ogrodu zoologicznego powrócili do zajęć. Właściciel Marcin Nowaczyk odzyskał wolność.

Burmistrz Mieroszowa Andrzej Lipiński poinformował, że Prokuratura Rejonowa w Wałbrzychu odstąpiła od wywożenia zwierząt. Jednocześnie wydała postanowienie o oddaniu ich pod opiekę osobie godnej zaufania, czyli burmistrzowi.

- Będę wnioskował o pieniądze dla zoo na jedzenie, mamy pomieszczenia na magazyny, zoo nie ma pożywienia dla zwierząt - mówi burmistrz.

Według wstępnych wyliczeń, na utrzymanie pracowników i kupienie jedzenia potrzeba miesięcznie 200 tys. zł. Tymczasem konta właściciela zostały zajęte na wniosek prokuratury, która podejrzewa łamanie prawa.

Anna Żabska, wojewoda dolnośląska, na polecenie której zwołano sztab kryzysowy w Mieroszowie, podkreśla, że najważniejsze jest, by zapewnić właściwą, profesjonalną opiekę zwierzętom i uratować zoo w Łącznej.
Czytaj dalej na str. 7

Paryż

Zamieszki we Francji

Kazimierz Sikorski

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń. Jednak przy okazji demonstracji od południa w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich - jak Besanson - doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.
– Str. 10

eprasa.pl 2590de3599

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Kleopatra, Paweł i Ferdynand
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

HONORY DLA ZASŁUŻONYCH

Święto województwa dolnośląskiego

Konrad Bałajewicz

Wyróżnienie dla Andrzeja Poczobuta było jednym z najważniejszych punktów uroczystej sesji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego zorganizowanej z okazji Święta Województwa.

Dokończenie ze str. 1

Podczas uroczystej sesji na Zamku Książ tytuły Honorowego Obywatela Dolnego Śląska otrzymali również Danuta Marosz, wieloletnia dyrektorka Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu, oraz pośmiertnie Jacek Magiera - trener piłkarski.

Oprócz Civi Honorario, rozdano także inne wyróżnienia. Do osób związanych ze sportem trafiła Nagroda Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Za wybitne zasługi dla regionu otrzymali ją siatkarze: Krzysztof Ignaczak, Jakub Popiwczak i Aleksander Śliwka.

Doceniono także przedstawicieli świata kultury, nauki i działalności społecznej. Nagrody Kulturalne Silesia Sejmiku Województwa Dolnośląskiego przyznano Filharmonii Sudeckiej, malarce Teresie Kępowicz, grafikowi Jarosławowi Brodzie, dr hab. Joannie Teper i dr. Łukaszowi Karkoszce z Akademii Sztuk Pięknych, dr Mai Dokudowicz i dr. Ioannisowi Anastasiou z ASP, a także Zespołowi Folklorystycznemu „Marzenie".

Podczas sesji wręczono również Odznaki Honorowe Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego. Otrzymali je Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, prof. Stanisław Ułaszewski (dyrektor Instytutu Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego), Janusz Pilch (dyrektor WKS Śląsk Wrocław), Waldemar Zołoteński (działacz Solidarności) i Aleksander Śliwka.

Tegoroczne obchody Święta Województwa Dolnośląskiego zorganizowano w Wałbrzychu. Wybór miasta nie był przypadkowy. W tym roku Wałbrzych obchodzi 600-lecie istnienia.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
10°C

jutro
10°C

ATRAKCJA

Most Grunwaldzki tylko dla dzieci, wielka skarbonka i tematyczne strefy zabaw

Aneta Kolesińska

w Alei Bielany pod Wrocławiem powstaje centrum Smart Kids Planet. Ten raj dla najmłodszych ma być czynny pod koniec roku.



FOT. SMART KIDS PLANET

Rozwojowa atrakcja dla dzieci z dziewięcioma strefami i salą audytoryjną na pokazy naukowe

Smart Kids Planet to popularna polska sieć Centrów Mądrej Zabawy dla dzieci w wieku 0-10 lat, w których rozrywka łączy się z edukacją. Takie miejsce powstaje właśnie w Alei Bielany pod Wrocławiem.

Jak mówi „Gazecie Wrocławskiej" jeden z założycieli, to nowatorski koncept, który ma wszystko to, co klasyczne sale zabaw, ale dodatkowo przemyślaną koncepcję nauki przez zabawę.

- Myślę, że jesteśmy takim ulubionym miejscem dla świadomego rodzica. Dziecko uczy się podczas zabawy, a rodzic ma poczucie wartościowo spędzonego czasu. Unikalność polega na tym, że wszystkie atrakcje są zaprojektowane przez nas od szkicu po finalną wersję - mówi Adam Kowalczyk, pomysłodawca i współzałożyciel Smart Kids Planet.

Centra wyróżniają się niepowtarzalnymi konstrukcjami, których nie ma nigdzie indziej. We Wrocławiu zobaczymy m.in wielką świnkę skarbonkę, market, w którym dzieci będą mogły wcielić się w rolę sprzedawców oraz antresolę z Mostem Grunwaldzkim.

Co tam będzie?

Dzięki autorskiej idei tematycznych stref, dzieci przez zabawę rozwijają swoje umiejętności, które przydadzą się im w dorosłym życiu: kreatywność, krytyczne myślenie, współpracę i umiejętność rozwiązywania problemów. Centrum w Alei Bielany będzie podzielone na dziewięć głównych stref.

W Strefie Smart Market starsze dzieci samodzielnie odkryją, na czym polegają odpowiedzialne wybory żywieniowe.

Strefa Finansowa Misja sprawdzą, jak rozsądnie zarządzać pieniędzmi.

Strefa Zgranej Paczki zabierze uczestników za kulisy logistyki związanej z łańcuchem dostaw.

Strefa Fantazji pozwoli im puścić wodze wyobraźni i ożywić własne rysunki na wielkim, multimedialnym ekranie.

Dla najmłodszych przygotowano sensoryczną Strefę Tuptusiów, w której maluchy będą mogły podążać za swoją naturalną ciekawością i potrzebą beztroskiej zabawy.

W Strefie Buduj mali konstruktorzy stworzą wyśnione budowle i potrenują wyobraźnię przestrzenną.

Strefa Misja Zdrowie - tu uczestnicy dowiedzą się, jak odkrycia naukowe wpłynęły na rozwój medycyny.

Strefa Ekologiczna, czyli wielka hala przetwarzania odpadów, pozwalająca sprawdzić, czym jest recykling i jak dawać śmieciom drugie życie.

O przyrodzie opowie też Strefa Sadu, w której mali sadownicy prześledzą cały proces: od zbiorów, przez segregację owoców, aż po ich transport.

Sala audytoryjna

Wyróżnikiem wrocławskiego Smart Kids Planet jest Sala Audytoryjna zaprojektowana z myślą o warsztatach i pokazach naukowych dla grup zorganizowanych. Program warsztatów został powiązany z wytycznymi podstawy programowej „Kompas Jutra", dzięki czemu szkolna wycieczka połączy obserwację doświadczeń naukowych z samodzielnym działaniem w poszczególnych strefach.

- Sala audytoryjna to spełnienie naszego marzenia. Od dawna chcieliśmy stworzyć przestrzeń, która pomoże nam pokazać najmłodszym, że nauka jest fascynująca i może być świetną zabawą. Przygotowaliśmy niesamowite doświadczenia z efektem WOW. Gwarantujemy, że dzieci na długo zapamiętają nasze pokazy naukowe, a nauczyciele będą mieli pewność wartościowo spędzonego czasu, który pomoże im w realizacji podstawy programowej - dodaje Kowalczyk.

Reforma „Kompas Jutra" obowiązuje od 1 września we wszystkich przedszkolach i w klasach I i IV szkół podstawowych. Nowa podstawa stawia na codzienną swobodną zabawę, uczenie się przez doświadczenie i ograniczenie ekranów do minimum.

Nowy biznes

Centra działają już w Warszawie (Fabryka Norblina) i w Krakowie (Galeria Kazimierz). Założyciele marki: Karol Gaweł i Adam Kowalczyk są laureatami konkursu EY Przedsiębiorca Roku 2023 w kategorii Nowy Biznes.

eprasa.pl 2590de3599

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazetawroclawska.pl
Facebook: @GazetaWrocławska

KOMUNIKACJA

Wiemy, kto i jak połączy Wschodnią Obwodnicę Wrocławia z autostradą

Michał Perzanowski

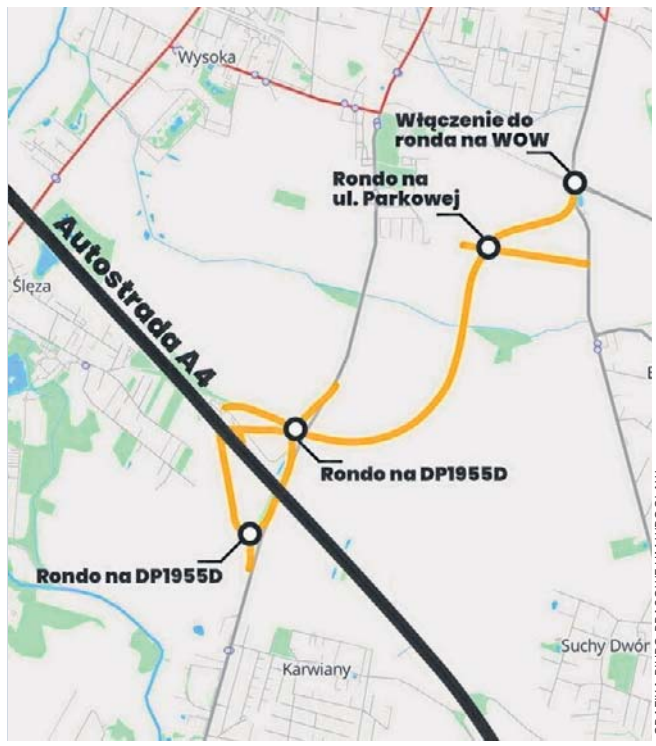
Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu wybrała firmę, która przygotuje dokumentację dla budowy łącznika autostrady A4 ze Wschodnią Obwodnicą Wrocławia. Spośród trzech wariantów wybrano jeden.

Zakorkowane są węzły A4 Wrocław Bielany oraz Wojkowice tuż po zjeździe na DW 395. Alternatyw - pomijając drogi powiatowe - brak. Receptą na poprawę warunków dla ok. 17 tys. pojazdów na dobę ma być łącznik A4 ze Wschodnią Obwodnicą Wrocławia.

Przetarg na łącznik wygrała firma PROTECHNICON z Krakowa. Teraz projektanci będą musieli przygotować pełną dokumentację, uzyskać decyzję środowiskową, pozwolenia oraz decyzję ZRID na budowę drogi.

Spośród trzech wariantów do dalszych prac projektowych wybrano wariant I, który uznano za rozwiązanie podstawowe. Zakłada on budowę nowej drogi o długości około 2,2 km między rondem na WOW a autostradą A4. Ma przebiegać przez niezabudowane tereny rolne, przecinać lokalną drogę gminną i zostać połączona z nią poprzez rondo turbinowe. Następnie droga poprowadzi w kierunku A4, gdzie powstanie nowy węzeł drogowy.

- W ten sposób bezpośrednio połączymy Wschodnią Obwodnicę Wrocławia z najważniejszą drogą na południu Polski, czyli autostradą A4 - mówi dyrektor DSDiK Mateusz Masłowski.



GRAFIKA BIURO PRASOWE UM WROCŁAW

Nowy węzeł na A4

Jednym z najważniejszych elementów będzie budowa nowego węzła A4 w rejonie likwidowanego punktu poboru opłat Karwiany. Ma to być węzeł typu półkoniczyna z systemem łącznic umożliwiających wjazd i zjazd z autostrady we wszystkich kierunkach.

Projekt przewiduje także przebudowę ul. Lipowej w Karwianach, budowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, odwodnienia, oświetlenia oraz punktu kontroli i ważenia pojazdów dla służb transportowych i skarbowych.

- To inwestycja, która pozwoli stworzyć nowy węzeł na A4 w miejscu PPO Karwiany, zapewni alternatywne połączenie dla al. Karkonoskiej i odciąży mocno obciążony węzeł Bielany Wrocławskie - mówi wicemarszałek dolnośląski Michał Rado.

Dokumentacja ma być opracowana w 18 miesięcy od podpisania umowy. Dopiero po uzyskaniu decyzji środowiskowej, ZRID oraz zabezpieczeniu finansowania możliwe będzie ogłoszenie przetargu na budowę.

Jeżeli to wszystko przebiegnie zgodnie z planem, to kierowcy będą mogli skorzystać z nowego połączenia około roku 2030.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.



Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl 2590de3599

REKORDOWY POŚCIG

Uciekał przed policją aż 120 kilometrów

Mateusz Różański

W nocy z piątku na sobotę doszło do wyjątkowo długiego pościgu. 38-letni Wrocławianin nie zatrzymał się do kontroli drogowej, bo był poszukiwany.

Zaczęło się banalnie. Policjanci na terenie wsi Jastrzębce (pow. średzki) chcieli zatrzymać mężczyznę kierującego leciwą skodą, ze względu na niedziałające oświetlenie tablicy rejestracyjnej. Kierowca zamiast hamulca nacisnął pedał gazu i rozpoczął wyjątkowo długą ucieczkę.

38-latek uciekał między innymi przez powiat jaworski, kamiennogórski i wałbrzyski. Korzystał zarówno z wiejskich dróg, jak i autostrady A4. W końcu doszło do niegroźnej stłuczki z radiowozem, a krewkiego kierującego udało się zatrzymać na ul. Wrzosowej w Boguszowie-Gorcach.

- Był poszukiwany przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki za wcześniej kierowanie pojazdem pomimo sądowego zakazu. Mężczyzna za ten czyn został skazany na pół roku więzienia - informuje oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Wałbrzychu nadkom. Marcin Świeży.

Poza zasądzoną już karą 180 dni pozbawienia wolności, odpowie teraz na pewno za niezatrzymanie samochodu do kontroli ruchu drogowego, stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz jazdę pomimo cofniętych uprawnień. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5, dożywotni zakaz kierowania pojazdami oraz wysoka grzywna.

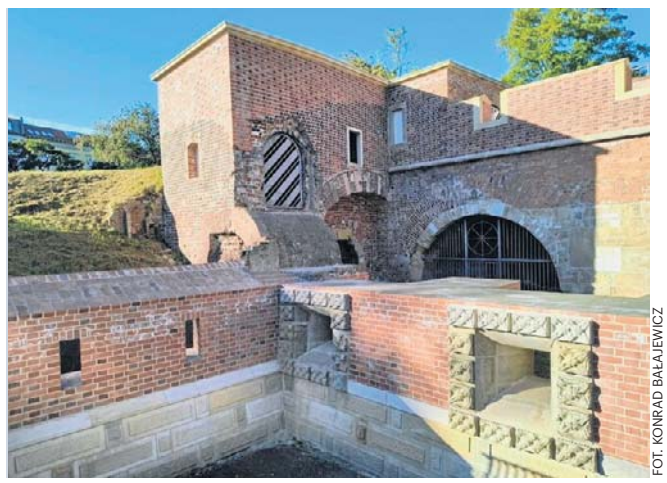
Pojazd, którym kierował trafił na miejski parking strzeżony na jego koszt.

WROCŁAW

Bastion Ceglarski po remoncie. Zabytek już przyciąga turystów

Konrad Bałajewicz

Jeden z najcenniejszych reliktów dawnych fortyfikacji przeszedł kolejny remont. Bastion Ceglarski zyskał odnowione stanowiska artyleryjskie i mury. Turyści chętnie fotografują odrestaurowany zabytek.



FOT. KONRAD BAŁAJEWICZ

Bastion Ceglarski został częściowo splantowany w latach 1807-1813, a jego teren przekształcono we wzgórze widokowe

Bastion znajduje się nad Odrą przy bulwarze Xawerego Dunikowskiego. Celem remontu było powstrzymanie degradacji. Pierwotnie miał zakończyć się w 2025 roku, ale Zarząd Zieleni Miejskiej rozszerzył zakres prac.

Wymieniono kraty zabezpieczające kazamatę artyleryjską, wykonano nową izolację i odtworzono zielony dach. Przygotowano również konstrukcję ogrodu deszczowego, choć na razie bez roślin – mają zostać zasadzone niebawem.

Zabezpieczono mur na górnym tarasie artyleryjskim. Jest także nowa izolacja, jest drenaż odprowadzający deszczówkę. Odbudowano również trzy stanowiska artyleryjskie.

Odnowiony bastion już wzbudza zainteresowanie odwiedzających. Turyści chętnie wchodzą na wzgórze, zatrzymują się przy zabytkowej fortyfikacji i robią zdjęcia odrestaurowanemu obiektowi.

Zakończone prace nie oznaczają końca remontu Bastionu Ceglarskiego. Według zapowiedzi Zarządu Zieleni Miejskiej kolejne etapy mają objąć konserwację i zabezpieczenie wnętrz bastionu. Terminów ich rozpoczęcia miasto jeszcze nie podaje.

Nie jest to pierwsza próba ocalenia zabytku. Poprzedni remont za 2,2 mln zł zakończył się w 2012 roku. Wówczas oczyszczono i zabezpieczono ruiny, zamontowano kraty i balustrady, uporządkowano otoczenie. Pojawiły się chodniki, ławki i oświetlenie.

Z biegiem lat stan bastionu ponownie zaczął się pogarszać. Przyczynili się do tego w głównej mierze wandale, którzy dewastowali obiekt.

Bastion Ceglarski powstał w 1585 roku w miejscu Bramy Ceglarskiej, jednej z bram do średniowiecznego Nowego Miasta. Zaprojektował go architekt Hans Schneider von Lindau.

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 19.10

● **GRABISZYN**
Tomasz Mazurkiewicz, g. 10
Beata Gryz, 11
Tadeusz Moszyński, 12

● **OSOBOWICE**
Irena Drozd-Dzikielewska, g. 11.20
Janina Lipa, 12
Wanda Bożena Wojsa, 13.20
Marian Karol Pięta, 14.40

● **PSIE POLE**
Wiesław Kański, g. 8
Walenty Pięgel, 9

● **JERZMANOWO**
Bogusław Durlej, g. 13

● **LEŚNICA**
Wojciech Kuziora, 12

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

KULTURA

Angelus trafił tym razem do czeskiej pisarki

oprac. Konrad Bałajewicz

Czeszka Kateřina Tučková została laureatką 21. Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus.



FOT. UM WROCŁAW

Kateřina Tučkova (z prawej) i tłumaczka Julia Różewicz

Jury doceniło jej dwutomową powieść „Bílá Voda", opowiadającą o tajemnicach klasztoru na czesko-polskim pograniczu. Autorką polskiego przekładu nagrodzonej książki jest Julia Różewicz, która również otrzymała wyróżnienie. Uroczysta gala odbyła się w sobotę w Impart Centrum we Wrocławiu.

Angelus to wyróżnienie przyznawane pisarzom i pisarkom pochodzącym z Europy Środkowej za najlepszą książkę prozatorską wydaną w języku polskim w poprzednim roku. Nagroda docenia literaturę przybliżającą polskim czytelnikom doświadczenia i problemy mieszkańców Europy Środkowej.

Laureat lub laureatka otrzymuje 150 tys. zł. Nagroda trafia również do tłumacza lub tłumaczki zwycięskiej książki na język polski. W tym przypadku 40 tys. zł otrzymała Julia Różewicz, która przełożyła powieść „Bílá Voda".

Jej akcja rozgrywa się w górskiej miejscowości na pograniczu czesko-polskim. Główna bohaterka odkrywa powojenne losy czeskich zakonnic, które komunistyczna władza odizolowała od społeczeństwa w jednym klasztorze, by skazać je na zapomnienie.

eprasa.pl 2590de3599

DOLNY ŚLĄSK

Już nie Impel - teraz spółka wojskowa ochroni hutę

Karolina Kwiatek

KGHM Polska Miedź S.A. wprowadza zmiany w ochronie Huty Miedzi Głogów. Na jej terenie ma działać firma podlegająca Ministrowi Aktywów Państwowych.

Po ponad dwóch dekadach, KGHM rezygnuje ze współpracy z Grupą Impel. Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, od 31 października „ochroną osób i mienia oraz obsługą obiektów o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa i ciągłości procesów przemysłowych" w hucie „Głogów" ma zająć się Polski Holding Obronny.

KGHM niewiele o tym informuje. Z odpowiedzi, którą uzyskaliśmy 6 października, wynika, że przyczyną są kwestie bezpieczeństwa. „Ze względu na strategiczne znaczenie KGHM Polska Miedź S.A. dla polskiej i europejskiej gospodarki, spółka nie wypowiada się w kwestii zabezpieczenia należących do niej obiektów. (...) - przekazało w odpowiedzi na nasze pytania biuro prasowe KGHM.

Do sprawy odnosi się jednak Grupa Impel. Dorota Lisik-Strugała, dyrektor Biura Komunikacji i Marki w tej firmie przekazała nam oświadczenie. Wynika z niego, że na decyzji o zmianie miały zaważyć głównie kwestie finansowe.

„Znając wymagania związane z realizacją tego kontraktu oraz koszty ich spełnienia, przyjęliśmy tę decyzję (o powierzeniu tego zadania Polskiemu Holdingowi Obronnemu - red.) z dużym zaskoczeniem. Nowy wykonawca otrzyma za realizację kontraktu wynagrodzenie o co najmniej 15% niższe niż przewidywała oferta Impela, mimo iż oszczędność ta dla KGHM będzie miała charakter jedynie pozorny. Za tę niższą kwotę, jeżeli w rzeczywistości okaże się to w ogóle możliwe, będzie zobowiązany spełnić te same wymagania przez cały trzyletni okres umowy - przekazała nam Dorota Lisik-Strugała.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Impel chronił huty „Głogów" przez dwie dekady

Dodała, że przy ochronie infrastruktury o znaczeniu strategicznym liczą się nie tylko kryteria cenowe, ale i kompetencje, które są nabywane z czasem, takie jak: znajomość procedur, inwestycje w ludzi i rozwój specjalistycznego know-how oraz: doświadczenie wykonawcy, stabilność organizacyjna, zaplecze techniczne, odpowiednie zasoby kadrowe, zdolność do zapewnienia ciągłości realizacji usług.

Impel ma też pytania dot. samego przetargu. „Grupa Impel dostrzega szereg kwestii wymagających wyjaśnienia i niezwłocznej weryfikacji. Dostrzegając taką konieczność i zasadność, zwrócono się do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. o przeprowadzenie audytu tego postępowania przetargowego, a po jego przeprowadzeniu, dokonanie z poziomu Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. stosownej oceny - informuje Dorota Lisik-Strugała.

Otrzymaliśmy potwierdzenie, że KGHM miał zdeklarować się w sprawie audytu. Na drugą połowę października zostało zaplanowane trójstronne spotkanie, w którym wezmą udział przedstawiciele KGHM-u, Grupy Impel oraz PHO. Rozmowa ma dotyczyć rotacji pracowników.

Impel zauważył, że nowy kontrahent KGHM-u próbuje przejąć pracowników grupy, którzy mają odpowiednie kwalifikację do ochrony obiektu, choć wcześniej deklarował, że nimi dysponuje.

KRÓTKO

Wrocław

Podpalacz wiat zatrzymany

Policjanci ustalili, kto może odpowiadać za podpalenia na Nowym Dworze we Wrocławiu. Spłonęły tam dwie wiaty śmietnikowe i kontenery. Zatrzymanemu 28-latkowi grozi do 5 lat więzienia. Jest on osobą w kryzysie bezdomności. Do podpaleń doszło 23 września przy ul. Zemskiej na Nowym Dworze. Ogień pojawił się w dwóch wiatach śmietnikowych. Spaliły się kontenery na odpady, które wtopiły się posadzkę. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.

Konrad Bałajewicz

Wrocław

Wielka ewakuacja z powodu bomby

Nawet 3 tys. osób może być jutro ewakuowanych z okolicy terenu budowy przy Kolejowej, skąd saperzy zabiorą znalezioną w ostatni piątek niemiecką bombę lotniczą SC 250 z czasów II wojny światowej. Niewybuch waży około ćwierć tony. **KB**

MATERIAŁ INFORMACYJNY IPN WROCŁAW

0011600047

Pogrzeb na nowej kwaterze Żołnierzy Niezłomnych

Pola więzienne 81A i 120 na Cmentarzu Osobowickim zajmują szczególne miejsce na powojennej mapie martyrologii Polaków, którzy padli ofiarą represji komunistycznych. Nie ma w tym stwierdzeniu przesady. **W uroczystości weźmie udział Prezydent RP Karol Nawrocki.**

W latach 1945-1956 na ponad 20 polach grzebalnych tego cmentarza komuniści pochowali prawie 850 ofiar, którzy zmarli lub zostali zamordowani w Więzieniu nr 1 przy ul. Kleczkowskiej, Więzieniu nr 2 przy ul. Sądowej oraz w kazamatach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu.

W 2023 r. Instytut Pamięci Narodowej, w porozumieniu z Gminą Wrocław oraz Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim, podjął działania mające na celu uporządkowanie obu pól i stworzenie w tym miejscu kwatery wojennej przeznaczonej dla żołnierzy niezłomnych i innych osób, które walczyły o niepodległość Polski. Miejsce to ma stać się hołdem dla wszystkich, którzy oddali życie za wolność kraju.

W latach 2024–2026 przeprowadzono ekshumacje szczątków z pól więziennych 81A i 120, znajdujących się przed pomnikiem „Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956". Prace te były ważnym etapem działań zmierzających do przywrócenia temu miejscu należnego charakteru oraz zapewnienia ofiarom represji komunistycznych godnego miejsca spoczynku.



W najbliższą środę, 21 października 2026 r. na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, w Kwaterze Żołnierzy Niezłomnych, odbędzie się ceremonia pogrzebowa 49 ofiar reżimu komunistycznego, żołnierzy i działaczy polskiego podziemia niepodległościowego.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Godz. 9.30
Msza Święta w kaplicy cmentarnej w intencji ofiar reżimu komunistycznego spoczywających na Cmentarzu Osobowickim.

Godz. 10.30
Uroczysty pochówek 49 żołnierzy i działaczy podziemia niepodległościowego.

Ceremonia będzie symbolicznym hołdem dla osób, które po zakończeniu II wojny światowej walczyły o niepodległość Polski, a następnie zostały poddane represjom komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Uroczystość odbędzie się w Kwaterze Żołnierzy Niezłomnych na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, a rozpocznie mszą w kaplicy cmentarnej.

Uroczysty pogrzeb ofiar represji komunistycznych, których szczątki odnaleziono podczas prac prowadzonych na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, będzie konsekwencją działań podjętych przez Instytut Pamięci Narodowej w celu uporządkowania, zbadania i godnego upamiętnienia tego miejsca.

eprasa.pl 2590de3599

SŁUŻBA ZDROWIA

Laboratoria i poradnie mają przyspieszyć leczenie raka

Konrad Bałajewicz

Ponad 86 mln zł kosztowała rozbudowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Kamieńskiego we Wrocławiu. Powstał nowy budynek Zakładu Patomorfologii i Poradni Onkologicznych.

Nowy budynek szpitala otwarto uroczyście w piątek (16 października). Jego wyposażenie i personel mają pomóc pacjentom, u których lekarze podejrzewają chorobę nowotworową lub którzy przechodzą już proces diagnostyki i leczenia. Chodzi o zwiększenie możliwości diagnostycznych placówki i skrócenie czasu oczekiwania na wyniki badań. Nowy budynek wyposażono w nowoczesną aparaturę, która pozwoli na wykonywanie zaawansowanych badań i dokładniejszą analizę materiału biologicznego. Uzyskane wyniki pomagają lekarzom zdecydować o dalszych krokach i dobrać odpowiednie leczenie.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Nowoczesny sprzęt umożliwi szybką diagnostykę

W środku jest wiele zaawansowanych urządzeń: specjalistyczne mikroskopy, sprzęt do badań histopatologicznych i genetycznych, systemy RT-PCR (wykrywanie RNA przez powielanie DNA), wirówki, komory laminarne (przeszklona szafa, służąca do pracy w sterylnych warunkach).

Wykorzystywane będą również automatyczne systemy barwienia i przygotowywania preparatów, a także specjalistyczne urządzenia do oznaczania i przechowywania próbek.

- Wiemy, że choroby onkologiczne to zabójca numer 1. Statystyki są coraz bardziej niepokojące. Dlatego inwestycje w infrastrukturę, która będzie diagnozować szybciej i lepiej, są bardzo ważne – mówi Katarzyna Kacperczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

W 2010 roku Zakład Patomorfologii w szpitalu przy Kamieńskiego przeprowadzał ich około 22 tys. rocznie. W 2024 roku było to już ponad 71 tys. To ponad trzykrotny wzrost w ciągu 14 lat. Dotychczasowe pomieszczenia i wyposażenie szpitala nie pozwalały utrzymać takiego tempa badań.

Całkowita wartość inwestycji przekroczyła 86 mln zł. Blisko 40 mln zł pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

PROCES

Odpowiadają przed sądem za spalenie bezdomnego w pustostanie dla zabawy

Karolina Kwiatek

Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu ruszył kilka dni temu proces trzech młodych mężczyzn. Prokuratura oskarżyła ich o zabójstwo „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie".

Od tragicznego pożaru w dolnośląskich Spalicach minęły niemal dwa lata. Z ustaleń śledczych wynika, że ogień został podłożony w nocy z 19 na 20 października 2024 roku przez trzech nastolatków: Remigiusza J., Jana S. oraz Jakuba J. Dwóch z nich nie miało wówczas skończonych 18 lat, ale sąd rodzinny uznał, że mogą odpowiadać jak dorośli. Z tego powodu, grozi im do 25 lat więzienia, a ich starszemu koledze nawet dożywocie.

Jak wynika z ustaleń prokuratury, młodzi mężczyźni mieli wiedzieć, że w podpalonym przez nich budynku przebywał Janusz D. Mężczyzna był bezdomnym, który od dłuższego czasu traktował podoleśnicki pustostan jak swoje schronienie. Zginął w wyniku zatrucia tlenkiem węgla. Służby znalazły jego zwłoki dopiero po całkowitym wygaszeniu pogorzeliska. Szczątki leżały na poddaszu. Były kompletnie zwęglone, co zdaniem lokalnej policji „uniemożliwiało natychmiastową identyfikację zmarłego".

- W materiale dowodowym są zawarte zdjęcia, które sprawcy wykonywali podczas tego zdarzenia. Jest też opinia biegłego z zakresu fonoskopii, któremu udało się otworzyć część kwestii, które były wypowiadane podczas tego zdarzenia przez oskarżonych - mówi Marcin Wilko z Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy.

Oskarżeni nie chcieli składać wyjaśnień ani odpowiadać na pytania. Podczas rozprawy zostały odczytane ich wcześniejsze zeznania. Wynika z nich, że dobrze wiedzieli o tym, że bezdomny mieszka w tym pustostanie. Nawet w dniu jego śmierci, prosili go o papierosy.

MATERIAŁ INFORMACYJNY LEROY MERLIN

0011597902

Polacy wiedzą, jak obniżyć rachunki za ogrzewanie, ale odkładają inwestycje.

Od czego zacząć modernizację domu?

83% badanych właścicieli domów jednorodzinnych uważa ocieplenie za najbardziej opłacalną inwestycję ograniczającą koszty energii. Wśród posiadaczy budynków bez izolacji takie prace planuje jednak 40%, wobec 59% w 2023 roku. Bezpłatne konsultacje z Doradcami Oszczędnego Domu Leroy Merlin pomagają określić zakres i kolejność działań, oszacować wydatki, przewidywane efekty oraz możliwości dofinansowania.

Według raportu Instytutu Ekonomii Środowiska z 2025 roku 29% domów jednorodzinnych nie ma w pełni ocieplonych ścian zewnętrznych, a 81% respondentów ocenia koszty ogrzewania jako znaczące lub bardzo poważne obciążenie budżetu.

„Wysoki rachunek za energię lub wysokie zużycie opału to niemal zawsze informacja o złej izolacji budynku, nieszczelnej stolarce lub nieefektywnym źródle energii. Jedynym logicznym rozwiązaniem w takiej sytuacji jest zaplanowanie modernizacji budynku oraz wymiany źródła ciepła – najlepiej na pompę ciepła. Ta, wsparta dodatkowo przez fotowoltaikę i magazyn energii, nie ma sobie równych pod względem kosztów i komfortu użytkowania. Najważniejsze są właściwe zaplanowanie prac oraz solidny, zaufany partner w ich realizacji – ktoś, kto pomoże zarówno uniknąć błędów, jak i przeprowadzić prace w sposób optymalny kosztowo" – mówi Ewa Wesołowska, Dyrektorka Rynku Strategicznego Oszczędny DOM, Leroy Merlin Polska.

Od pierwszej konsultacji po realizację inwestycji, czyli jak pomaga Leroy Merlin?

Pierwszym krokiem jest bezpłatne spotkanie z Doradcą Oszczędnego Domu. Podczas konsultacji doradca zbiera informacje o powierzchni budynku, stanie izolacji, oknach i drzwiach, obecnym systemie ogrzewania oraz dotychczasowym zużyciu energii. Na tej podstawie przeprowadza audyt szacunkowy, który pozwala wstępnie określić potencjał termomodernizacyjny domu, możliwe rozwiązania i optymalną kolejność prac. Przedstawia również orientacyjne koszty inwestycji, przewidywane oszczędności, czas zwrotu oraz dostępne możliwości uzyskania dotacji. Klient otrzymuje wyniki analizy w formie raportu, który pomaga mu podjąć świadomą decyzję o dalszych działaniach.

W ramach współpracy Leroy Merlin z SM Project klienci mogą skorzystać także z pomocy w przygotowaniu dokumentacji, pozyskaniu i rozliczeniu dofinansowania oraz realizacji zaplanowanych prac. Leroy Merlin odpowiada za doradztwo i dobór rozwiązań, a SM Project za wykonawstwo. Obsługa związana z dotacjami odbywa się bez dodatkowych kosztów.



Bezpłatne konsultacje są dostępne w Strefach Oszczędnego Domu we wszystkich sklepach stacjonarnych Leroy Merlin. Można umówić się na nie online, telefonicznie lub podczas wizyty w sklepie, a samo spotkanie odbyć stacjonarnie albo zdalnie.

Od ocieplenia poddasza do kompleksowej termomodernizacji

Jedna z klientek przyszła do Leroy Merlin wraz z mamą, właścicielką domu, po wełnę izolacyjną. Rozmowa na dziale budowlanym pokazała jednak, że warto przyjrzeć się efektywności energetycznej całego budynku. Zaproponowano im więc spotkanie z Doradcą Oszczędnego Domu.

Podczas konsultacji przedstawiono możliwości dofinansowania kompleksowej termomodernizacji, zasadność wykonania pełnego audytu energetycznego oraz możliwość dalszej obsługi inwestycji przez partnera SM Project. Klientka i jej mama uzyskały 100% dofinansowania, a dom został ocieplony i wyposażony w nowe źródło ciepła.

Poprawa izolacji ogranicza zapotrzebowanie budynku na ciepło, co należy uwzględnić przy doborze ogrzewania. Potwierdzają to wyniki badania Polskiego Alarmu Smogowego opublikowanego w lipcu 2026 roku. Wśród użytkowników pomp ciepła brak odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach zgłaszało 51% osób mieszkających w nieocieplonych nieruchomościach, wobec 14% w obiektach z izolacją.

Mniej wysiłku przy codziennym ogrzewaniu

Inny klient zainteresował się ekspozycją pompy ciepła na dziale hydraulicznym. W rozmowie z Doradcą Oszczędnego Domu wyjaśnił, że zakupy węgla, rąbanie drewna i utrzymywanie czystości w kotłowni stają się dla niego coraz bardziej uciążliwe.

Główną obawą były koszty zakupu i montażu. Doradca przygotował ofertę dopasowaną do potrzeb i dostępnego budżetu klienta, co pozwoliło zrealizować inwestycję. Obecnie ogrzewanie nie wymaga już rozpalania kotła ani regularnego przygotowywania paliwa.

Historia nawiązuje również do jednego z mitów omawianych w materiałach edukacyjnych Leroy Merlin: pompa ciepła nie jest wyłącznie rozwiązaniem zarezerwowanym dla nowych domów. Możliwość jej zastosowania wymaga jednak oceny stanu energetycznego nieruchomości oraz parametrów instalacji grzewczej, aby dobrane urządzenie dawało realne korzyści.

Pomoc w kontynuowaniu przerwanej inwestycji

Trzeci klient otrzymał od sąsiada numer telefonu do Doradcy Oszczędnego Domu. Wcześniej podpisał umowę z firmą termomodernizacyjną, która nie wywiązywała się z ustaleń, a jej przedstawiciele przestali odpowiadać na próby kontaktu.

Doradca zaangażował firmę SM Project, która pomogła przygotować dokumentację dotyczącą zmiany wykonawcy oraz wydłużenia terminu realizacji. W ramach dalszego wsparcia wykonano ponownie audyt energetyczny i przygotowano wycenę. Kolejnym krokiem są zaplanowane prace, których zakończenie przewidziano jeszcze przed nadchodzącą zimą.

Modernizacja domu bez pochopnych decyzji

Pierwsze chłodne dni to dobry moment na sprawdzenie ustawień ogrzewania, ocenę potrzeb budynku i zaplanowanie większej modernizacji. To, które prace uda się wykonać jeszcze przed zimą, zależy od stanu nieruchomości, ich zakresu oraz warunków realizacji.

Warto przy tym pamiętać, że bezpłatna analiza szacunkowa przygotowywana przez Doradcę Oszczędnego Domu nie zastępuje pełnego audytu energetycznego ani nie stanowi samodzielnej podstawy do ubiegania się o dofinansowanie. Pełny audyt jest odrębną, odpłatną usługą. Również wysokość możliwej dotacji zależy od zasad konkretnego programu oraz sytuacji właściciela i budynku. Uzyskanie 100% dofinansowania w jednej z opisanych historii dotyczy indywidualnego przypadku i nie oznacza, że takie wsparcie przysługuje każdemu inwestorowi.

Źródła

1. Instytut Ekonomii Środowiska, *„Domy jednorodzinne w 2025: źródła grzewcze, stan energetyczny, plany inwestycyjne"*. Badanie przeprowadzone w kwietniu 2025 r. na reprezentatywnej próbie 1000 właścicieli budynków jednorodzinnych.
2. Polski Alarm Smogowy, *„Rachunki grozy do weryfikacji – prawda czy mit? – badanie opinii właścicieli domów"*, publikacja z 16 lipca 2026 r. Badanie przeprowadzone w maju 2026 r. przez SW Research, N=1154.

eprasa.pl 2590de3599

KONFLIKT

Dramat w Zoo Łączna. Dwa ptaki padły, dwa inne zwierzęta są w złym stanie. Trwa szacowanie strat

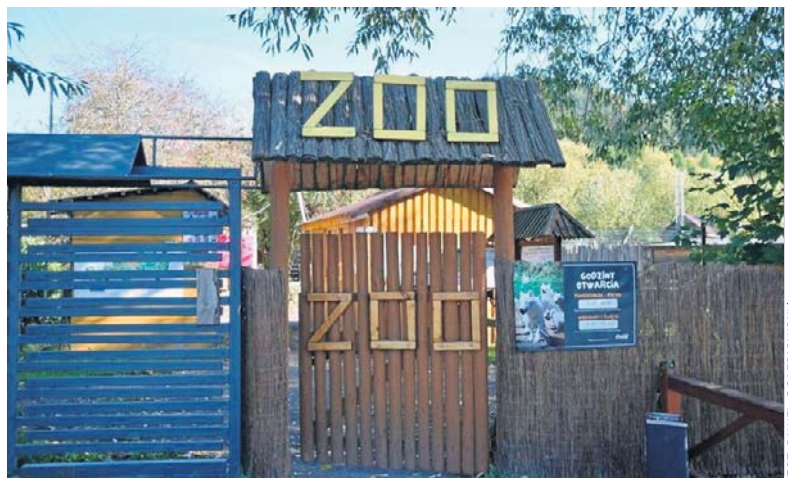
A. Szurman, P. Gołębiowski

Trwa inwentaryzacja zwierząt, sprzątanie wybiegów, naprawa ogrodzeń, które zostały uszkodzone podczas awantury przy zabezpieczaniu i wywożeniu zwierząt.

Dokończenie ze str. 1

Akcję wstrzymano po protestach mieszkańców. Wiadomo, że wywieziono 33 sztuki. Dwa zwierzęta padły, dwa są w bardzo złym stanie. Wiele przepadło i nie wiadomo, gdzie są. Wśród nich bardzo drogi szpak balijski, dwie maleńkie pigmejki, najmniejsze małpki świata, a także pies Kulka i koty właścicieli. Zaginął także paw i inne zwierzęta. Są też poranione, jak kapibara.

- Jesteśmy w trakcie inwentaryzacji zwierząt. Wszystkie zostały nakarmione i napojone, sprzątamy wybiegi - powiedziała nam Marta Zając-Ossowska, która jest pełnomocnikiem właściciela ogrodu.



FOT. PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI/

Opiekę na zwierzętami ma zapewnić burmistrz Mieroszowa. Czy i kiedy powrócą do zoo w Łącznej turyści, jeszcze nie wiadomo

I dodaje: - Apeluję o wyciszenie emocji. Proszę mi zaufać. Mam mandat właściciela i całej załogi do tego, żebyśmy zadbali o te zwierzęta. Dajcie nam pracować.

- Jestem cały czas w kontakcie z panem burmistrzem i osobą, która koordynuje obecnie działania w zoo, panią Martą Zając-Ossowską - podkreśla wojewoda dolnośląska Anna Żabska. - Wojewódzki inspektor weterynarii cały czas jest na miejscu. Podkreślam, że najbardziej leży mi na sercu dobrostan zwierząt i to, aby ta atrakcja została w gminie Mieroszów, ale musi spełniać wszelkie standardy opieki nad zwierzętami.

Co dalej ze śledztwem?

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Świdnicy, pięciu zatrzymanym osobom związanym z właścicielem zoo zarzuca się znęcanie się nad zwierzętami, w wyniku czego niektóre z nich padły.

Wiadomo, że prokuratura złoży zażalenie na decyzję sądu o wypuszczeniu Marcina Nowaczyka, właściciela zoo, na wolność i będzie nadal domagać się aresztowania.

Zoo też będzie skarżyć, ale czynności prokuratury i będzie domagać się powołania większej liczby biegłych, zwłaszcza z certyfikowanych ogrodów zoologicznych.

Górę wzięły emocje

Postępowanie zostało wszczęte przez prokuraturę po zawiadomieni Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, ale także innych podmiotów i osób. Czynności, w tym oględziny prowadzone były w maju, a w październiku wznowiono je, bo właśnie wpłynęła opinia biegłych.

Sprawa zbulwersowała mieszkańców regionu wałbrzyskiego, miłośników zwierząt i turystów, którzy odwiedzali zoo w Łącznej.

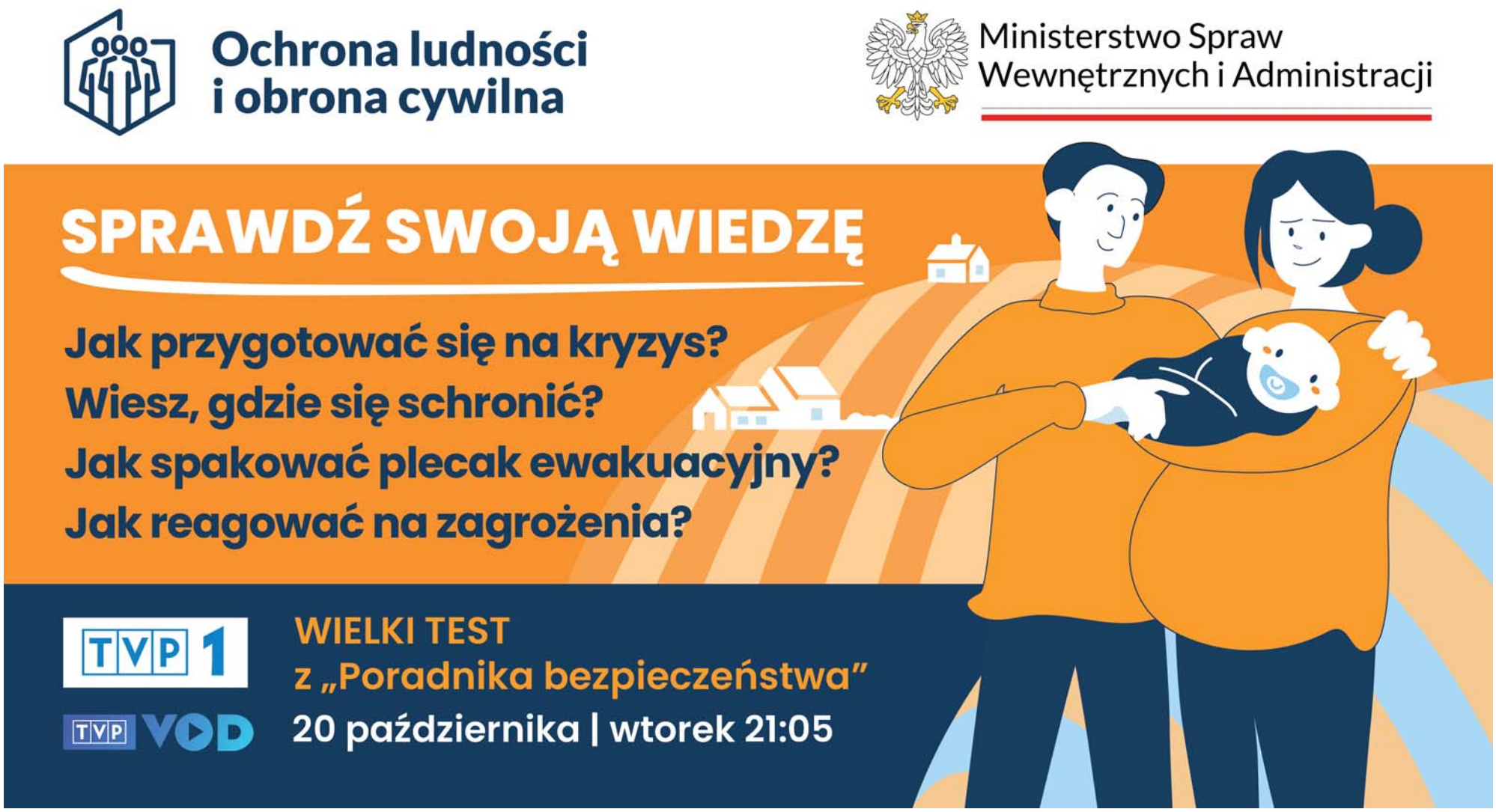
Osoby, z którymi rozmawiamy o tej sprawie, nie kryją zdumienia, a niektóre i oburzenia sposobem przeprowadzenia interwencji w zoo, a także zdziwione są, że w ogóle do niej doszło. Odwiedzały ogród regularnie i nie zauważyły, by zwierzęta cierpiały.

13 października mieszkańcy przez wiele godzin blokowali i utrudniali odbiór zwierząt podczas akcji policji i służb weterynaryjnych, a także domagali się ujawnienia informacji, gdzie zwierzęta mają pojechać.

Śledczy ujawnili listę organizacji, gdzie pojechały zwierzęta odebrane z zoo w Łącznej. Według prokuratury, część zwierząt została wywieziona do ogrodów zoologicznych w Holandii, część do ośrodków w Polsce.

Na razie nie wiadomo, czy i kiedy powrócą do zoo w Łącznej turyści.

REKLAMA 2211548563



eprasa.pl 2590de3599

POLITYKA

Krzysztof Bosak w studiu Gazety Wrocławskiej" skomentował wydarzenia m.in. na Dolnym Śląsku

Remigiusz Biały

Krzysztof Bosak pojawił się we Wrocławiu w ramach jesiennej trasy, podczas której promuje lokalnych działaczy, w tym Miłosza Tamulewicza, dolnośląskiego lidera Ruchu Narodowego – partii współtworzącej Konfederację.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Krzysztof Bosak (z prawej) jest szefem Ruchu Narodowego i jednym z liderów Konfederacji. Z lewej nasz dziennikarz - Remigiusz Biały

Poseł przypomniał, że studiował we Wrocławiu na Politechnice. Spędził trzy lata na Wydziale Architektury przy ul. Prusa.

- Moi rodzice również studiowali na Politechnice Wrocławskiej, więc wychowywałem się w atmosferze pozytywnego podejścia do Wrocławia i dobrych wspomnień związanych z tym miastem oraz całym Dolnym Śląskiem - stwierdził Krzysztof Bosak.

W wywiadzie padły również pytania dotyczące renowacji Mostu Grunwaldzkiego i potencjalnego przywrócenia napisu „Kaiser-Brücke". Bosak odniósł się także do narracji o regermanizacji Wrocławia.

– Słysząc niektóre wiadomości napływające z Wrocławia czy Gdańska, trudno nie odnieść wrażenia, że niektórzy, być może z powodu kompleksów, chcą na siłę podkreślać niemiecką tożsamość i dziedzictwo niektórych miast. Dla mnie Most Grunwaldzki pozostanie więc Mostem Grunwaldzkim, a nie żadnym „Kaiser-Brücke". Podobnie uważam, że obiekt nazywany przez pokolenie moich rodziców Halą Ludową nie powinien zmieniać nazwy na Halę Stulecia. Przepraszam, ale stulecie czego? Będziemy świętować zaborców? – mówi Krzysztof Bosak.

Zapytany, czy nazwa „Hala Ludowa" wpisuje się w sowiecką propagandę i nowomowę, Bosak odpowiedział, że kojarzy mu się ona z określoną narracją publiczną z okresu PRL.

– Jeśli mam wybierać między niemieckim zaborcą a narracją z czasów PRL, to chyba wolę tę drugą, choć również nie jest ona dobra – dodaje Krzysztof Bosak.

Wicemarszałek Sejmu odniósł się także do wypowiedzi swojego partyjnego kolegi Sławomira Mentzena i jego nagrania dotyczącego policjantek z Legnicy. Wypowiedź ta została odebrana przez część opinii publicznej jako szyderstwo.

– Trudno, tak się stało. Myślę, że te panie są twarde. Skoro zdecydowały się wstąpić do policji, poradzą sobie z tą sytuacją. Opinia publiczna również sobie z nią poradzi, a jutro zajmie się innymi, poważniejszymi sprawami. (...) Nie ze wszystkimi wypowiedziami się zgadzam, ale w Konfederacji bardzo cenimy swobodę wypowiedzi. Będę ostatnią osobą, która próbowałaby karać innych za to, co powiedzieli, krytykując politykę państwa czy działania mediów – dodaje Krzysztof Bosak.

Druga część wywiadu dotyczyła spraw związanych z polityką ogólnopolską, w tym afery Zondacrypto i udziału w niej posła Konfederacji Przemysława Wiplera.

Krzysztof Bosak określił ustawę o usługach cyfrowych (DSA) mianem ustawy o cenzurze i zaapelował do prezydenta Karola Nawrockiego o jej zawetowanie.

Wicemarszałek Sejmu zdradził również, że rozmowy na temat paktu senackiego już trwają. Ma to być wspólna inicjatywa partii prawicowych, by w najbliższych wyborach wystawić wspólną listę kandydatów do Senatu.

Cała rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu Krzysztofem Bosakiem została opublikowana na portalu gazetawroclawska.pl

REKLAMA 0011590012

plus edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE



NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Wita Stwosza 15A/3 • Wrocław
tel. 71 727 50 32 • 71 727 50 33 • tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- PROTETYK SŁUCHU • ORTOPTYSTKA • TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA • ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- OPIEKUN MEDYCZNY • TECHNIK MASAŻYSTA • PODOLOG • FLORYSTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI • TECHNIK BHP • TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ELEKTRYK • TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- TECHNIK PROGRAMISTA • GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

REKLAMA 0011597796

GRUNTY ROLNE NIEZABUDOWANE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie **Radostów Średni,** gmina **Lubań,** powiat **lubański**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	**340/3, 349, 350**	31,44	Lubań	Radostów Średni	**MPZP: 3.R – teren rolniczy**	**2 179 500,00**

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **(WRO.WKUZ.RA.4240.93.2025.IK.85)** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **19.10.2026 r. – 3.11.2026 r**. oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71/ 35-63-919 wew. 518, e-mail: izabela.karnauch@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr.

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA 0011597604

INFORMACJA

Burmistrz Jaworzyny Śląskiej

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Jaworzyna Śląska, ul. Powstańców 3, nw. wykazu:

1. Lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży w trybie bezprzetargowym zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza nr 134/B/26 z dnia 6.10.2026 r.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Burmistrza Jaworzyny Śląskiej.

Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej oraz stronie internetowej bip.jaworzyna.net.

REKLAMA 0011599204

ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 19.10.2026 r. do 9.11.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5, na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 10 lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy:
- działka nr 218/2 AM-1 o pow. 0,0822 ha w miejscowości Proszków, z przeznaczeniem na cele rolne.
Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

eprasa.pl 2590de3599

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".



FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. PAP

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. PAP

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl 2590de3599

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. PAP



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.



FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”. PAP

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji. PAP

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl 2590de3599

HISTORIA

Opera w Sydney: splendor na krańcach Imperium

20 października 1973 r. otwarto Sydney Opera House, gmach okrzyknięty „architektonicznym cudem współczesnego świata". Gościem honorowym była królowa Elżbieta II

Mariusz Grabowski

Gmach wciąż imponuje skalą i rozmachem, ale pochłonął ponad 100 mln dolarów australijskich, a jego budowa ciągnęła się blisko dwie dekady. Do tego projektant Opery – Duńczyk Jørn Utzon nie otrzymał wynagrodzenia i obrażony wyjechał z Australii.



FOT. 123RF

)twarcie Opery w 1973 r. ściągnęło armię ViP-ów ze świata polityki, biznesu i sztuki

Polityka jest wszędzie

Wielu historyk architektury twierdzi, że Opera w Sydney miała być ikoną na miarę nowojorskiej Statuy Wolności. Ale równie ważną kwestią co symbolika, były względy polityczne – wyswobadzanie się z wątlejących objęć Imperium Brytyjskiego. Londyn formalnie uznał dominia (w tym Australię) za społeczności autonomiczne w 1931 r. (tzw. Statut Westminsterski). Australia ratyfikowała ten dokument dopiero w 1942 r. (z mocą wsteczną od 1939 r.). Po wojnie okazało się, że od teraz musi radzić sobie samodzielnie.

Już pod koniec lat 40. władze w Canberze podjęły decyzję o wybudowaniu budynku opery, który godnie mogłaby reprezentować australijską metropolię na świecie, być powodem społecznej dumy, a jednocześnie spełnić rosnące zapotrzebowanie na miejsce wydarzeń kulturalnych. Za pomysłem optował m.in. premier Robert Gordon Menzies, utożsamiany z okresem powojennego boomu, napędzanego masową imigracją oraz rozwojem budownictwa.

W 1954 r. udało się ostatecznie przekonać do projektu budowy władze Nowej Południowej Walii, na terenie której leży jej stolica – Sydney. Jako lokalizację do wzniesienia nowego budynku opery wybrano półwysep Bennelong Point, gdzie dotychczas funkcjonowała zajezdnia tramwajowa.

Konkurs na ikonę

13 września 1955 r. ruszył międzynarodowy konkurs, do udziału w którym zaproszono architektów z całego świata. Ci mieli nadsyłać swoje projekty akcentujące „autorską wizję nowoczesnego budynku opery". Wytyczne, jakie musieli spełnić uczestnicy, były jasno określone: obiekt musiał zawierać dużą salę zdolną pomieścić 3 tys. osób oraz mniejszą (zaprojektowaną na tysiąc gości). Ponadto w budynku znaleźć miały się pomieszczenia na koncerty, wykłady czy imprezy masowe.

W momencie zakończenia konkursu do organizatorów spłynęły 233 zgłoszenia od architektów z 32 państw. Ostatecznie zdecydowano się wybrać pracę Jørna Utzona, Duńczyka, szefa biuro architektonicznego w Kopenhadze. Zwrócił uwagę komisji swoim, jak zapisano w werdykcie, „swobodnym i poetyckim, a zarazem przemyślanym funkcjonalnie rozplanowaniem jednoprzestrzennych wnętrz". Utzona ogłoszono zwycięzcą konkursu w 1957 r., a już niespełna rok później budowlańcy rozpoczęli rozbiórkę zajezdni tramwajowej i wbijanie pali pod fundamenty. W celu sfinansowania budowy w Australii zorganizowano loterię narodową.

Jak zbudować dach?

Patrzącemu na gmach kojarzy się on mimowolnie z ułożonymi harmonijnie łupinami orzecha, choć Utzon do znudzenia wyjaśniał, że bezpośrednią inspiracją dla charakterystycznych białych dachów (tzw. „żagli") były kawałki idealnej kuli. W sumie nie ma to znaczenia, ale sferyczny kształt dostarczył projektantowi i inżynierom z firmy budowlanej kierowanej przez Ove Arupa pasma technicznych zmartwień. Wstępne szkice architekta Utzona zakładały bowiem powłoki o krzywiznach parabolicznych lub eliptycznych. Oznaczało to, że każdy fragment dachu byłby inny, co wymagało tysięcy unikalnych form szalunkowych i uniemożliwiało jakąkolwiek prefabrykację

W książce „20 najwspanialszych budowli świata" Bengta Ingmara Gutberleta czytamy, że „przełom nastąpił dopiero w 1961 r., kiedy Utzon, po ponownym przeliczeniu planów doszedł do wniosku, że jeśli wszystkie dachy zostaną wycięte z tej samej, jednej kuli, będą miały identyczny promień. Dzięki temu betonowe elementy można było produkować masowo w fabryce, zamiast wylewać każdy z osobna na placu budowy".

Ekspresja w słońcu

Opera to monumentalny ekspresjonistyczny budynek wykonany z betonu, stali i szkła. Gmach ma 183 m długości, 120 m szerokości, a jego najwyższy punkt sięga 67 m. Na uwagę zasługuje ów łupinowy dach, który przypomina też rozpostarte żagle. Pokrycie dachu zostało wykonane z tysięcy białych płytek ceramicznych, które lśnią w słońcu i nadają całości oryginalny i wyjątkowy wygląd.

Od strony funkcjonalności Sydney Opera House to zespół kilku sal o rozmaitym przeznaczeniu. Największą jest Concert Hall, mieszcząca 2 tys. 679 widzów.

To tutaj występuje Sydney Symphony Orchestra, a uwagę przyciągają potężne, mechaniczne organy o ponad 10 tys. piszczałek. Zaprojektował ją Peter Hall. Są tu również scena operowa i baletowa (Joan Sutherland Theatre na 1507 miejsc); teatr prosceniowy (Drama Theatre na 544 miejsca); scena studyjna (Playhouse na 398 miejsc); studio do zmiennych aranżacji (ok. 400 widzów) oraz sala zaprojektowana osobiście przez Utzona i odnowiona pod jego nadzorem w 2004 r.

Stało się to już po oficjalnym pogodzeniu się Utzona z władzami miasta w 1985 r.. Zapłacono mu wtedy zaległą pieniądze, nadano Order of Australia, a w 2003 ro nadano nawet doktorat honoris causa Uniwersytetu w Sydney.

Nie było łatwo...

Budowa Opera miała tez swoje cienie. Rafał Zaremba, autor „Sal świata. Sydney Opera House" wylicza trudności, na jakie natrafili budujący. Były to przede problemy wszystkim natury systemowej, pojawiające się zwykle tam, gdzie mecenasem jest państwo.

Do głównych należy zaliczyć koszty, które znacznie przewyższyły planowany budżet. O ile w roku 1957 szacowano, że całkowite nakłady wyniosą równowartość 7 mln dolarów australijskich, skończyło się na 102 mln.

Także tempo prac budziło frustrację – początkowo zakładano bowiem, że budowa zostanie ukończona na święto Australia Day w styczniu 1963 r. Ostatecznie jednak obiekt oddano do użytku dopiero dekadę później. Mimo, że na budowie kręciło się blisko 10 tys. robotników.

Dodajmy do tego konflikt Jørna Utzona z administracją. 28 lutego 1966 r., po serii nieporozumień z nowo wybranym rządem stanu Nowej Południowej Walii, Utzon definitywnie zrezygnował z dalszych prac. Jednym z powodów było wstrzymanie płatności przez polityków, przez co nie tylko on nie otrzymywał należnego wynagrodzenia, ale też nie był w stanie opłacić swoich pracowników.

Społeczność Gadigal

O tym wszystkim szybko zapomniano podczas otwarcie Opery w 1973 r., na które ściągnęła armię ViP-ów ze świata polityki, biznesu i sztuki. Wydarzenie transmitowano w telewizji podkreślając przede wszystkim obecność królowej, odwiedzającą terytorium The Commonwealth, które wciąż uznające brytyjskiego monarchę za głowę państwa. Program otwarcia obejmował wykonanie IX Symfonii Beethovena oraz przedstawienie „Wojny i pokoju" Prokofiewa.

Mimo ogromnych kosztów i licznych opóźnień, po latach projekt doczekał się uznania – w 2007 r. Opera w Sydney została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, jako jeden z „najmłodszych obiektów" w tym gronie. Każdego roku ta architektoniczna ikona przyciąga blisko 10 mln odwiedzających. Jest ponadto jedną z najczęściej fotografowanych budowli na świecie – w tym sensie godnościowe posunięcie władz w Canberze przyniosło skutek wręcz nadzwyczajny.

Na stronie Opery można zaś przeczytać inkluzywne rozumienie jej roli: „Opera w Sydney aktywnie wspiera kulturę i społeczność Gadigal (australijski odpowiednik „rdzennych mieszkańców"), uznając ich tradycyjne prawa do ziemi, na której się znajduje. Miejsce to łączy różne grupy społeczne, sprzyjając integracji i zrozumieniu międzykulturowemu. Współpraca z lokalnymi artystami i organizacjami pozwala zachować tradycje i historię Gadigal".

eprasa.pl 2590de3599

TURYSTYCZNA WIELKOPOLSKA

Dziewięć wysp i kształt nietoperza. To jezioro nie powstało dla turystów

Na pograniczu Wielkopolski oraz województwa lubuskiego, w okolicach Prądówki, kryje się miejsce, które warto odkryć między innymi z powodu jeziora kształtem przypominającego lecącego nietoperza. Znajdziemy tu również spokojne leśne drogi, ślady dawnej linii kolejowej, trasy idealne na spacer i nordic walking oraz przyrodę, która przez większość roku gra tu pierwsze skrzypce.

Natalia Szewczyk

Jezioro ukryte w lesie, niedaleko Trzciela, z poziomu ziemi nie zdradza niczego niezwykłego. Ot, spokojny zbiornik wodny otoczony zielenią. Dopiero spojrzenie z góry pokazuje, dlaczego to miejsce jest tak wyjątkowe. Tafla wody układa się w kształt przypominający lecącego nietoperza, ale to nie wszystko. Na jeziorze rozsianych jest aż dziewięć wysp, które dodają temu miejscu dodatkowego uroku. To nie jest dzieło natury.

O niezwykłym miejscu opowiedział nam Artur Wieczorek, który od lat interesuje się lokalną historią i mniej oczywistymi zakątkami regionu. – Z ziemi trudno dostrzec niezwykły kształt akwenu. Otoczone lasem wygląda raczej jak niepozorny, ukryty wśród zieleni staw – mówi.

Jak wyjaśnia pan Artur, zbiornik nie jest naturalnym jeziorem ani obiektem stworzonym po to, by przyciągać odwiedzających.

– Nie jest to przypadkowo powstałe jezioro ani typowa atrakcja turystyczna. Zbiornik został odtworzony w ramach działań kompensacyjnych związanych z budową autostrady A2 na odcinku Świecko–Nowy Tomyśl – mówi Artur Wieczorek.

Jak wspomina, GDDKiA wskazywała, że trasa przecina cztery obszary Natura 2000, w tym „Jeziora Pszczewskie i Dolinę Obry" oraz „Dolinę Leniwej Obry". Wprowadzono więc nie tylko przejścia dla zwierząt czy zbiorniki ekologiczne, ale również dodatkowe działania kompensacyjne. Odtworzono dawny, zdegradowany staw rybny i przystosowano go przede wszystkim do celów przyrodniczych.

– Powstały między innymi siedliska zastępcze dla żurawia i bąka. Oficjalne materiały dotyczące tego przedsięwzięcia wskazują na dziewięć trawiastych wysp, pięć głęboczków oraz rozległe płycizny, które z czasem zarastają roślinnością szuwarową – przekazuje.

Zdaniem naszego rozmówcy, tak efektownie wyglądający z góry zbiornik właściwie nie funkcjonuje jako atrakcja turystyczna. Nie prowadzi do niego rozbudowana infrastruktura, nie ma punktu widokowego, z którego można byłoby podziwiać „nietoperza" w całej okazałości.

– Zbiornik nie został stworzony po to, aby przyciągać ludzi. Jego głównym zadaniem jest stworzenie i zachowanie odpowiednich warunków dla przyrody – podkreśla Artur Wieczorek.

Im mniej człowieka, tym lepiej.

– W czasach, gdy niemal każde ciekawe miejsce chcemy udostępnić, oznakować i uczynić atrakcją turystyczną, tutaj postanowiono zrobić coś zupełnie odwrotnego – stworzyć przestrzeń, którą człowiek powinien pozostawić w spokoju – dodaje.

Niedaleko zbiornika przebiega ślad dawnej linii kolejowej nr 373, łączącej Międzychód ze Zbąszyniem.

Linię uruchomiono w 1908 roku. Ruch pasażerski zawieszono w 1987 roku. Dziś w terenie można odnaleźć przede wszystkim pozostałości torowiska, nasypy i dawne obiekty kolejowe.

– Kiedyś tędy przejeżdżały pociągi, dziś pozostałości torowiska są niemal pochłonięte przez las. W pobliżu dawnej kolei powstał natomiast zbiornik, którego istnienia większość przejeżdżających nawet nie podejrzewa – mówi Artur Wieczorek.

Na samą Prądówkę można spojrzeć nie tylko przez pryzmat ukrytego zbiornika i dawnej kolei. Jedna z mieszkanek okolicy, Małgorzata Haliniak, nauczycielka, podróżniczka, uprawiająca regularnie nordic walking, zwraca uwagę przede wszystkim na spokojny, leśny charakter okolicy i dobre warunki do marszu.

– Dla kogoś z kijkami kluczowe są dwie rzeczy: podłoże i ukształtowanie terenu. Tutaj mamy miękkie, piaszczysto-szutrowe drogi leśne, które świetnie amortyzują uderzenia i nie niszczą stawów tak jak asfalt. Teren wokół dawnej stacji jest w miarę płaski, ale nie nudny – bliskość doliny Obry sprawia, że rzeźba terenu delikatnie faluje, co pozwala utrzymać dobre, równe tempo – opowiada.

– Nie ma tu prawie ruchu samochodowego. Maszeruje się w totalnym spokoju, nie oglądając się na auta. Prądówka to po prostu dobra, spokojna miejscówka, gdzie pakujemy kijki do auta, wysiadamy pod lasem i mamy przed sobą kilometry prostych, wygodnych ścieżek bez tłumu turystów – podkreśla.

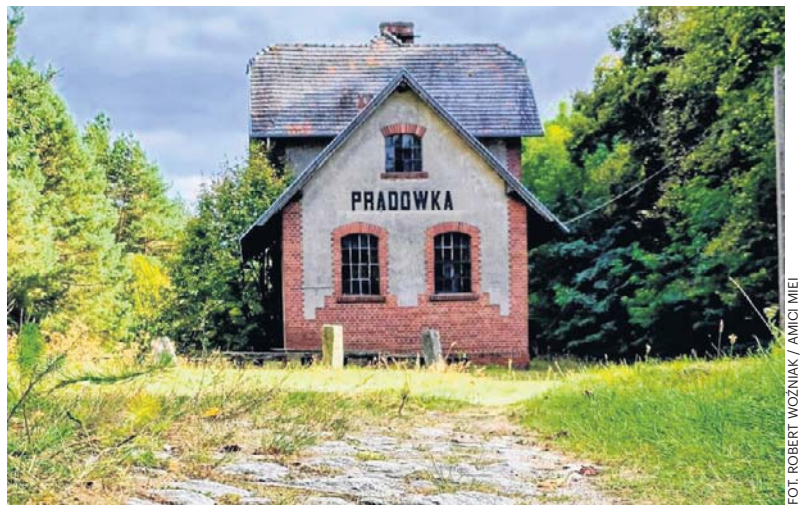
Okolica ma też swój sezonowy urok. Latem można trafić tu na jagody i maliny, a jesienią na jeżyny i grzyby.

– Cóż więcej można chcieć? – podsumowuje.



FOT. ARCH. PRYWATNE ARTURA WIECZORKA

Opływając okolice jeden z mieszkańców wypatrzył okazałą hubę



FOT. ROBERT WOŹNIAK / AMICI MEI

Nieczynna już linia kolejowa pozostawiła po sobie wiele śladów



FOT. ARTUR WIECZOREK

Większość przejeżdża obok i nie ma pojęcia, co kryje las. Z góry widać zapierający dech w piersi widok: nietoperza

eprasa.pl 2590de3599

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

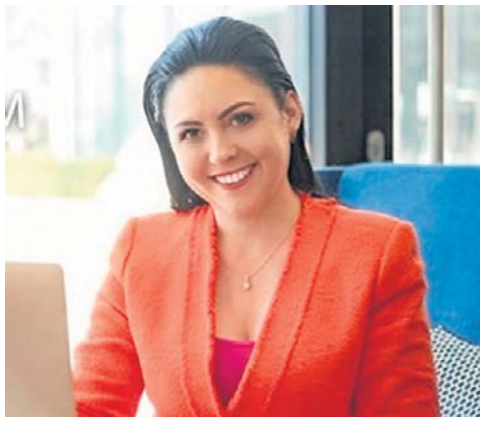
PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Więcej o akcji znajdziecie na: gazetawroclawska.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Magdalena Sadowska, Centrum Terapii i Mediacji Magdalena Sadowska, Wrocław



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Agnieszka Kopciuch, Gabinet psychologiczno-psychoterapeutyczny Sensis, Świdnica



Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Piotr Dominiak, Fizjoclinicbydrpiotrdominiak, Wrocław



Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny Roku
Aneta Kałandziak, Apteka Millenium, Wrocław



Kardiolog Roku
Joanna Ciszowska-Wiatr, Centrum Medyczne Wiamed, Świdnica



Neurolog Roku
Halina Bielecka, Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego, Wrocław



Położna/Położny Roku
Agata Malinowska, 4 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką, Wrocław



Urolog/Nefrolog Roku
dr n. med. Patrik Forszt, Trzebnickie Centrum Medyczne Zdrój, Trzebnica



Chirurg Roku
Bartosz Badeński, Specjalistyczny Szpital im. dra Alfreda Sokołowskiego, Wałbrzych



Okulista Roku
dr n. med. Bartosz Ścieszka, Lumediko, Lubin



Onkolog Roku
Damian Ślepecki, Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Wrocław



Ginekolog Roku
Joanna Nestorowicz-Czernianin, Ginvita Clinic, Wrocław

eprasa.pl 2590de3599

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.



G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

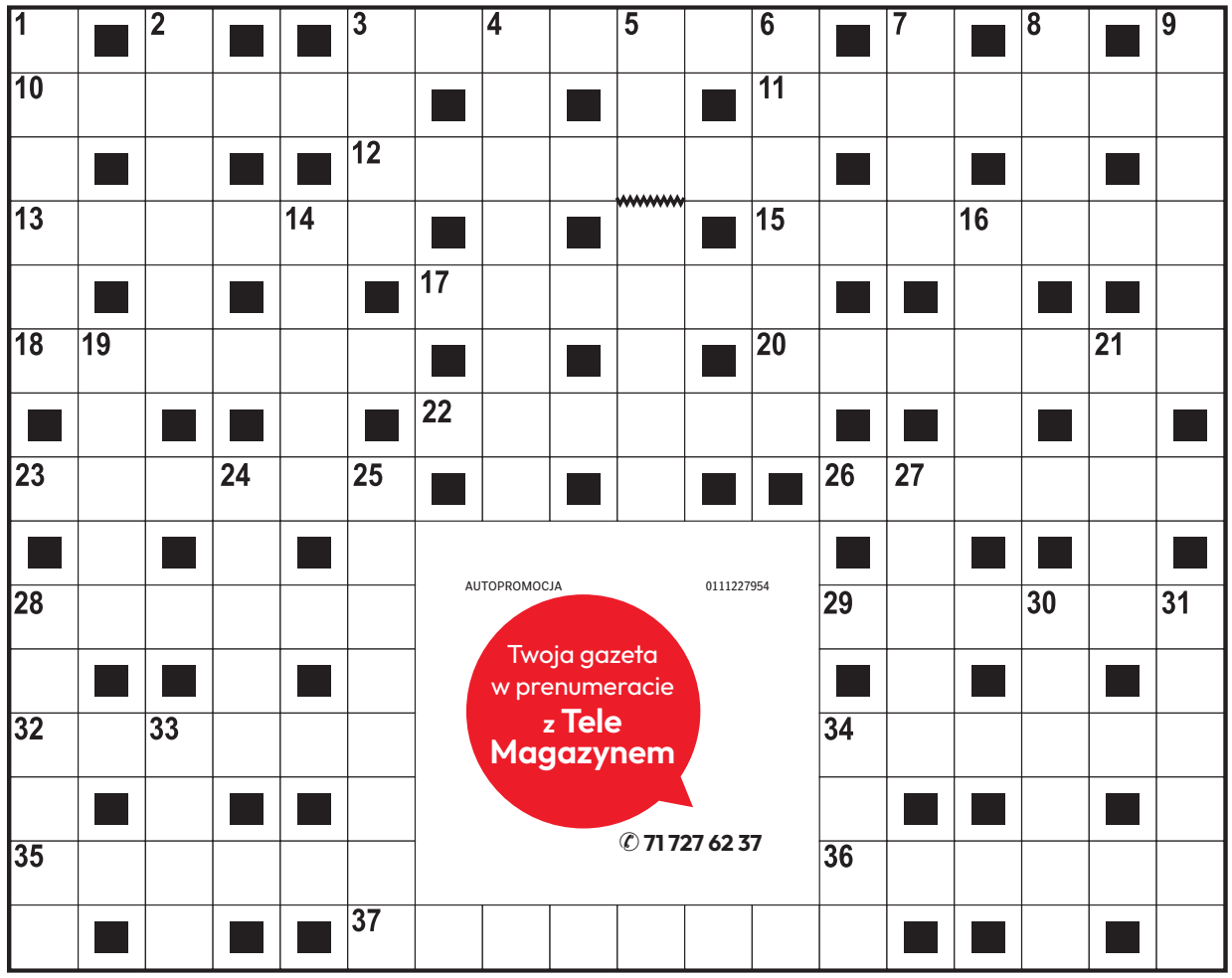
Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

eprasa.pl 2590de3599

KRZYŻÓWKA NR 161



Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

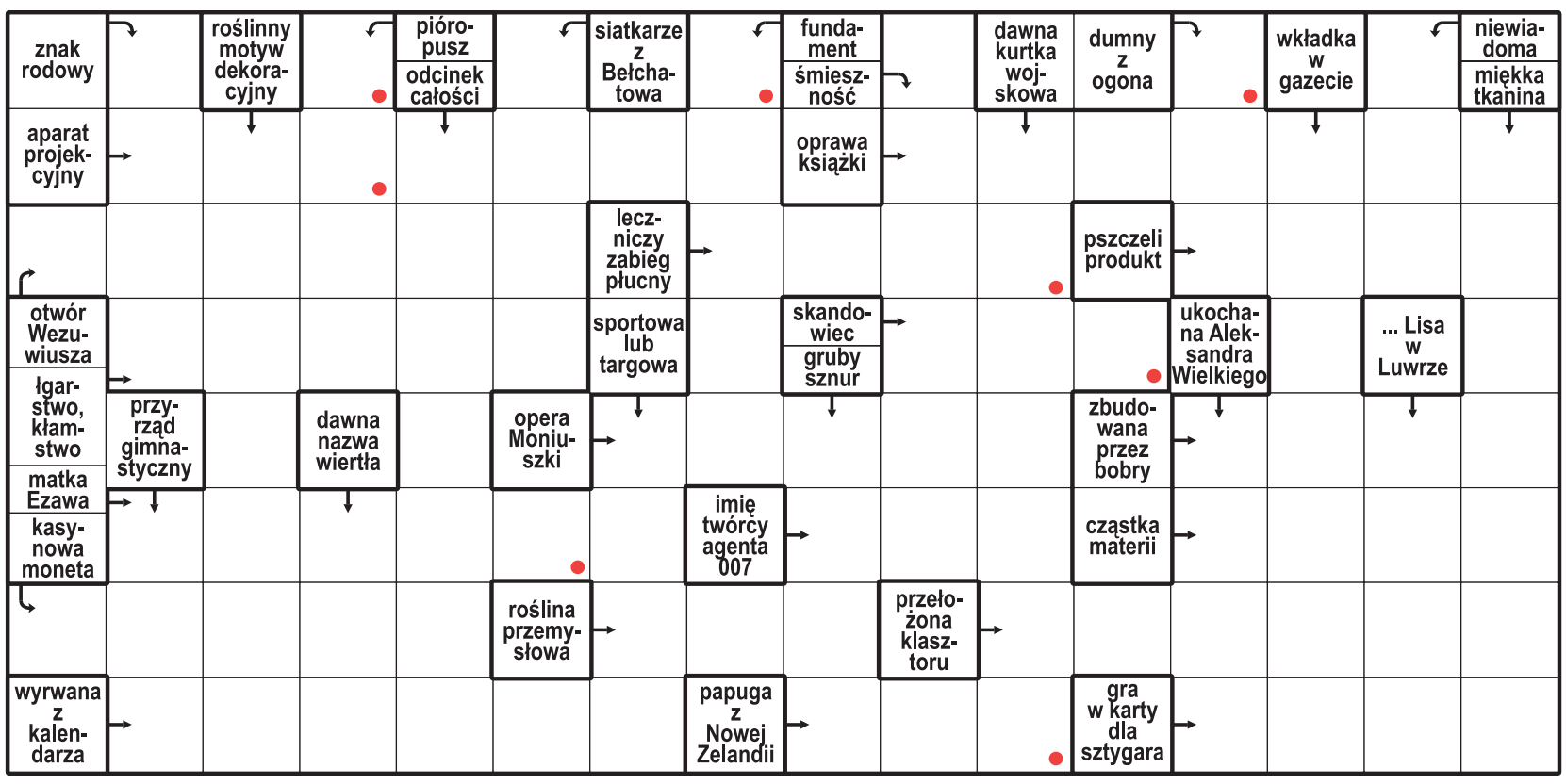
Pionowo:

1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.

ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W	
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	E	■	K	R	U	Ż	A		
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G	
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N	
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E	
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R	
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■	
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń	
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■	
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T	
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R	
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O	
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K	
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A	
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl 2590de3599

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

MATERIAŁY BUDOWLANE

PŁYTKI ceramiczne białe 60 x 30 + klej, gres szkliwiony 30 x 30, płyty OSB 18 mm 6 szt. Tanio, 515-377-638.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SZUKAM PRACY

PANI pracowita, szuka pracy w ogrodnictwie: przycinanie, plewienie, grabienie liści itp. Tel. 515-377-638.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

Elektryk złota rączka 516-932-697

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011600412

BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ

ogłasza III rokowania nieograniczone po sześciu negatywnych przetargach oraz dwóch rokowań nieograniczonych, które zakończyły się wynikiem negatywnym na sprzedaż niżej wymienionych lokali niemieszkalnych, położonych w Jaworzynie Śląskiej przy ul. Słowackiego 7/5 oraz 7/6.

Ogłasza III rokowania nieograniczone po sześciu negatywnych oraz dwóch rokowań nieograniczonych, które zakończyły się wynikiem negatywnym przetargach na sprzedaż lokalu niemieszkalnego, położonego w Jaworzynie Śląskiej przy ul. Słowackiego 7/5, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr SW1S/00044633/2 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu wynoszącej 6,36% w działce nr 129/18 o pow. 0,0538 ha. Lokal niemieszkalny usytuowany jest **na poddaszu** w budynku jednopiętrowym. Zajmuje powierzchnię użytkową **6,38 m²** i składa się z jednego pomieszczenia, do którego przylega bezpośrednio połączony funkcjonalnie stryszek o powierzchni **3,08 m²** (zaliczony w inwentaryzacji budynku jako pomieszczenie przynależne). Brak zaplecza sanitarnego (suche ustępy w ciągu komórek lokatorskich poza budynkiem mieszkalnym w obrębie działki nr 129/18). Lokal posiada dodatkowe pomieszczenie przynależne o powierzchni **4,86 m²** – komórkę poza budynkiem.

Cena wywoławcza do rokowań wynosi: **5 880,00 zł**
Zaliczka: **588,00 zł**
Godz. rokowań – **12⁰⁰**
Księga wieczysta nr **SW1S/00044633/2**
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.
Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń i roszczeń osób trzecich.

Ogłasza III rokowania nieograniczone po sześciu negatywnych przetargach oraz dwóch rokowań nieograniczonych, które zakończyły się wynikiem negatywnym na sprzedaż lokalu niemieszkalnego, położonego w Jaworzynie Śląskiej przy ul. Słowackiego 7/6, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr SW1S/00044633/2 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu wynoszącej 5,96% w działce nr 129/18 o pow. 0,0538 ha. Lokal niemieszkalny usytuowany jest **na poddaszu** w budynku jednopiętrowym. Zajmuje powierzchnię użytkową **5,48 m²** i składa się z jednego pomieszczenia, do którego przylega bezpośrednio połączony funkcjonalnie stryszek o powierzchni **3,08 m²** (zaliczony w inwentaryzacji budynku jako pomieszczenie przynależne). Brak zaplecza sanitarnego (suche ustępy w ciągu komórek lokatorskich poza budynkiem mieszkalnym w obrębie działki nr 129/18). Lokal posiada dodatkowe pomieszczenie przynależne o powierzchni **4,86 m²** – komórkę usytuowaną poza budynkiem.

Cena wywoławcza do rokowań wynosi: **5 240,00 zł**
Zaliczka: **524,00 zł**
Godz. rokowań – **13⁰⁰**
Księga wieczysta nr **SW1S/00044633/2**
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.
Nieruchomość wolna jest od wszelkich obciążeń i roszczeń osób trzecich.

Rokowania odbędą się w dniu 17.11.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3 pokój nr 3.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, w terminie do **10.11.2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej **PKO BANK POLSKA 81 1020 5226 0000 6102 0727 7645**. Za datę wpłaty zaliczki uznaje się datę wpływu środków na rachunek Urzędu Miejskiego. Dopuszcza się rozłożenie ceny sprzedaży na raty, przy czym pierwsza rata nie może być mniejsza niż 40% ceny sprzedaży nieruchomości osiągniętej w rokowaniach i podlega zapłacie przed zawarciem umowy sprzedaży. Pozostała część ceny może zostać rozłożona na raty na okres nie dłuższy niż 24 miesiące. Niespłacona część ceny podlega oprocentowaniu, a wierzytelność Gminy podlega zabezpieczeniu zgodnie z art. 70 ustawy o gospodarce nieruchomościami.
Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz rokowań zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu przy ul. Powstańców 3. Ogłoszenia o rokowaniach dostępne są również na stronie internetowej pod adresem: **www.bip.jaworzyna.net (w zakładce Przetargi – sprzedaż nieruchomości)**. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej, ul. Powstańców 3, pok. nr 10 (parter) lub pod nr telefonu: 74 84 89 594 w godzinach pracy Urzędu.

Jaworzyna Śląska, dnia 16.10.2026 r.

REKLAMA 0011600100

Wójt Gminy Zawonia informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Zawonia na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości Nr GPI.6845.W.6.2026 z dnia 16.10.2026 r., obejmujący nieruchomość przeznaczoną do dzierżawy przez dotychczasowego dzierżawcę w drodze bezprzetargowej (kolejnej umowy), na okres do 3 lat. Wykaz dotyczy nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę nr 13/1 o pow. 0,1865 ha w obrębie wsi Prawocice, przeznaczonej na cele rolne.

Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka nr 11 – pokój nr 7 lub telefonicznie – tel. (71) 312-81-82 wew. 60.

REKLAMA 0011599410

Starosta Lwówecki

informuje,

że w dniu 16 października 2026 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości** stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów **w obrębie Nielestno gmina Wleń jako działka nr 148/3 przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny**.

REKLAMA 0011599484

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2026 r. poz. 399 ze zm.) informuje, że w dniu 9 października 2026 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze przetargu.
Nieruchomość położona jest w obrębie Brzeg Dolny, oznaczona w operacie ewidencyjnym jako działka nr 9/2 o powierzchni 0,7938 ha.
Wykaz został wywieszony na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A, na okres 21 dni.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011599925

ŚCINAWA NAD ODRĄ

BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 15.10.2026 r. do 30.11.2026 r.:

- wykazu Nr G/196//26 gruntu nr ew. 208/34 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży;
- wykazu Nr G/197//26 gruntu nr ew. 208/35 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży;
- wykazu Nr G/198//26 gruntu nr ew. 208/36 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży;
- wykazu Nr G/199//26 gruntu nr ew. 208/37 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży;
- wykazu Nr G/200//26 gruntu nr ew. 208/38 w obr. 2 miasta Ścinawa, przeznaczonego do sprzedaży.

Wykazy zostały zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa przy ul. Rynek 17, na stronie internetowej https://bip.scinawa.pl/ oraz na stronie https://scinawa.pl/.

eprasa.pl 2590de3599

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Rzut karny Kerka na wagę trzech punktów dla Zagłębia. Czwarta z rzędu porażka Jagi
str. 18

PIŁKA NOŻNA



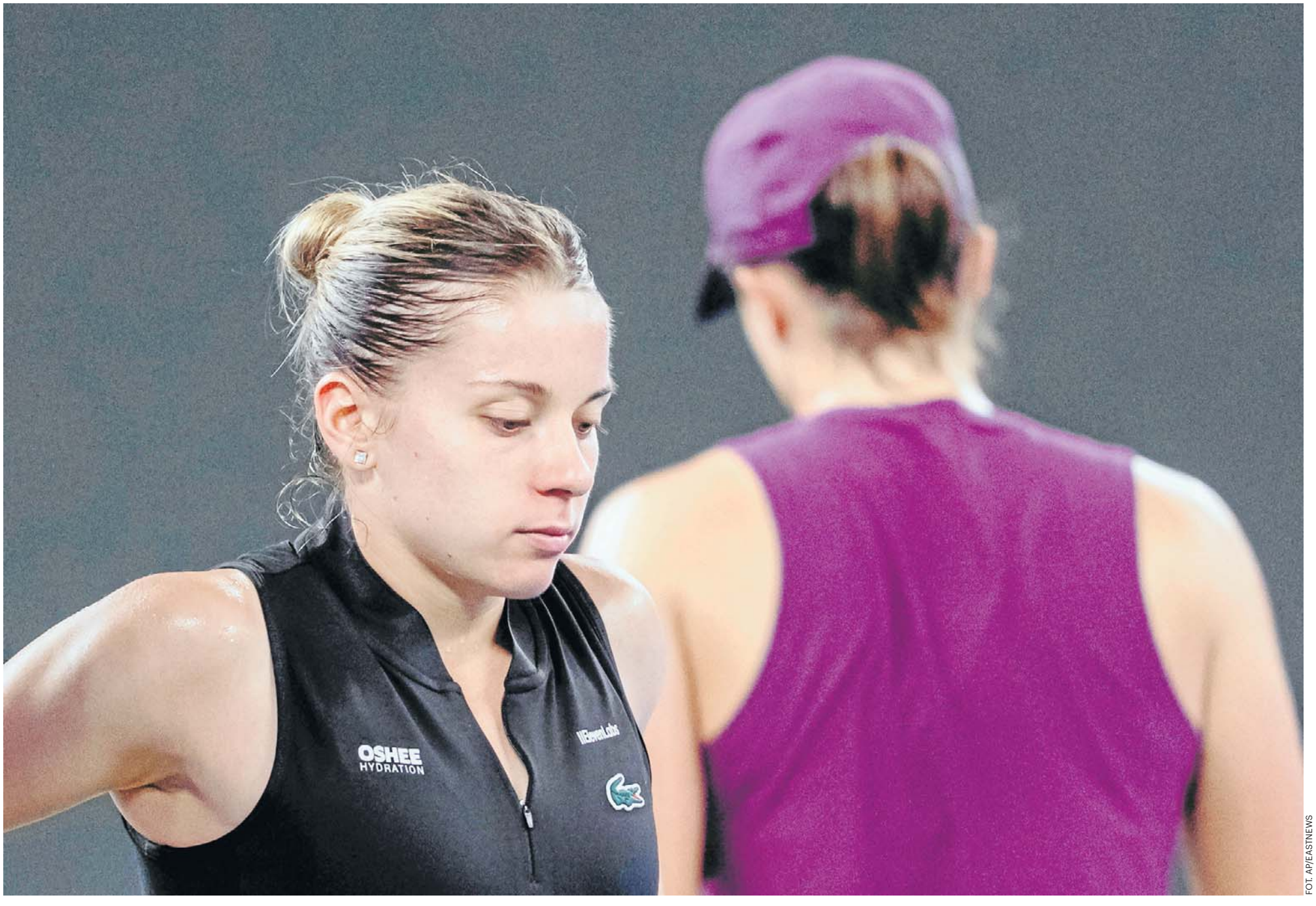
FOT. PAP/WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Mecz przyjaźni nie ułożył się po myśli Śląska. WKS w strefie spadkowej Ekstraklasy
str. 19

PIŁKA RĘCZNA

KPR Kobierzyce dopiął swego. Liga przyznała, że popełniono błąd sędziowski. Mecz z Piotrcovią będzie powtórzony
str. 22

W półfinale turnieju WTA 1000 rozegranego w Chinach doszło do polsko-polskiej konfrontacji. Iga Świątek przegrała... także z urazem



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska znów oczarowała cały świat!

Finezyjny styl filigranowej Polki był w Wuhan poza zasięgiem wszystkich rywalek, nawet Igi Świątek *str. 24*

eprasa.pl 2590de3599

PIŁKA NOŻNA

Kerk trafił, Alomerović ocalił. Trzy punkty zostają w Lubinie, czwarta z rzędu porażka Jagiellonii

Dawid Foltyniewicz

Dwie poprzeczki, rzut karny po interwencji VAR i nerwy do ostatnich sekund. Zagłębie Lubin pokonało Jagiellonię Białystok 1:0, a o zwycięstwie przesądził Sebastian Kerk. Niemiec wykorzystał jedenastkę w 77. minucie.

KGHM Zagłębie Lubin	**1** (0)
Jagiellonia Białystok	**0** (0)

Bramka:
1:0 Sebastian Kerk 77' (rzut karny)

Zagłębie: Alomerović - Jakuba, Ławniczak, Nalepa - Grzybek (46. Čolina), Kocaba, Dąbrowski, Corluka (90+6. Michalski) - Kerk (82. Dziewiatowski), Reguła - F. Szymczak (63. Sypek).
Jagiellonia: Abramowicz - Stojinović (69. Agbonifo), Vital (87. Ćirković), Kobayashi, Wdowik (46. Polak) - Romanczuk - Jóźwiak (46. Conceição), Sow (62. Rállis), Klynge, Szmyt - Imaz.
Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

„Miedziowi" długo szukali sposobu na pokonanie Sławomira Abramowicza, dwukrotnie obijali poprzeczkę jego bramki, a po ostatnim gwizdku mogli świętować. Niedzielne spotkanie przyniosło tylko jednego gola, ale emocji nie zabrakło. O wyniku przesądziła jedenastka przyznana po analizie VAR, natomiast losy trzech punktów ważyły się do ostatnich sekund.

Od początku wyróżniał się Marcel Reguła. Już w 7. oddał pierwszy celny strzał w meczu, później próbował wykorzystać zagranie Mateusza Grzybka, a w 22. minucie ponownie sprawdził Abramowicza. Zagłębie nie oddawało inicjatywy bez walki i potrafiło przenosić grę pod pole karne przeciwnika. Białostoczanie wymieniali podania, lecz długo nie przekładało się to na równie niebezpieczne sytuacje.

Jagiellonia zagroziła po półgodzinie, gdy Kajetan Szmyt rozpędził się lewą stroną i dograł do Jesúsa Imaza. Hiszpan nie uderzył jednak czysto. Najlepszą okazję przed przerwą mieli Lubinianie. W 38. minucie Kerk dośrodkował z rzutu wolnego, a Roman Jakuba trafił w poprzeczkę. „Miedziowym" zabrakło niewiele, by zejść do szatni z prowadzeniem. Bezbramkowy wynik pozostawiał niedosyt, bo to oni stworzyli groźniejsze sytuacje.

Obaj trenerzy dokonali zmian w przerwie. W Zagłębiu David Čolina zastąpił ukaranego żółtą kartką Grzybka. Adrian Siemieniec posłał do gry Cezarego Polaka i Rodrigo Conceição w miejsce Bartłomieja Wdowika oraz Kamila Jóźwiaka. Początek drugiej połowy przyniósł poważne ostrzeżenie dla gospodarzy. Ousmane Sow minął Aleksa Ławniczaka i stanął przed szansą na gola, ale Alomerović nie dał się pokonać.

Zagłębie miało większe problemy ze stwarzaniem okazji. Kolejne minuty przybliżały obie drużyny do remisu. Niecelnie strzelali Taras Romanczuk po stronie gości i Reguła po stronie gospodarzy. Leszek Ojrzyński wprowadził Jakuba Sypka za Filipa Szymczaka, zmianami próbował też ożywić swój zespół szkoleniowiec Jagiellonii.



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

Bramkę na wagę trzech punktów dla Zagłębia zdobył Sebastian Kerk (z prawej). Był to pierwszy gol Niemca w barwach lubińskiego klubu

Przełom przyniosła sytuacja z udziałem Reguły i Andersa Klynge. Lubinianie domagali się rzutu karnego, a Jarosław Przybył podszedł do monitora. Po analizie VAR wskazał na jedenasty metr. Odpowiedzialność wziął na siebie Kerk. Niemiec zaczekał na ruch Abramowicza i w 77. minucie dał Zagłębiu prowadzenie.

Końcówka dostarczyła jeszcze sporo nerwów. W 89. minucie po zamieszaniu pod bramką Jagiellonii piłka ponownie trafiła w poprzeczkę. Niewykorzystana okazja mogła zaboleć: w siódmej minucie doliczonego czasu Dimitrios Rallis podał do Imaza, którego strzał obronił Alomerović. To była interwencja na wagę zwycięstwa.

PIŁKA NOŻNA

Kryzys Chrobrego. Piąty mecz bez zwycięstwa. Dawid Kroczek zdobył pierwsze punkty w roli trenera Miedzi Legnica. Ślęza ostatnia w III lidze

JG

Kryzys dopadł Chrobrego Głogów. Porażka 2:3 z Polonią Bytom to piąty mecz bez zwycięstwa w lidze i trzecia porażka z rzędu.

Sytuacja drużyny Łukasza Becelli robi się nieciekawa. W spotkaniu z Polonią Bytom Głogowianie już od przerwy przegrywali 0:3. W drugiej połowie co prawa strzelili dwa gole, ale zabrakło czasu, by uratować chociaż remis.

Okazałe zwycięstwo zanotowała Miedź Legnica, która ograła 3:0 Stal Mielec. To pierwsza wygrana trenera Dawida Kroczka w Legnicy.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Dawid Kroczek - nowy trener Miedzi Legnica - poprowadził swoją drużynę do pewnego zwycięstwa 3:0 ze Stalą Mielec

BETCLIC 1 LIGA

Miedź Legnica - Stal Mielec 3:0 (Hajda 34, Fućak 49, Córdoba 82)
Miedź: Sydorenko - Olewiński, Kovačević, Noiszewski (68. Mazur), Grudziński - Córdoba, Petrović, Hajda, Antonik (61. Norlin) - Fućak (77. Letniowski), Bochnak (68. Standlik).
Stal: Gostomski - Tupaj (65. Kukułowicz), Puerto, Kwiecień, Matynia (72. Getinger) - Cybulski (65. Ouré), Wlazło, Gerbowski, Cebula (80. Domański), Kruszelnicki - Ziobroń (46. Gmur).
Sędzia: Albert Różycki (Łódź).
Polonia Bytom - Chrobry Głogów 3:2 (Andrzejczak 22, Mioč 31, Wojtyra 43 - Grič 65, 74k.)
Polonia: Banasik - Szymusik (82. Wolski), Krzyżak, Szymański, Wołkowicz - Orlik, Mioč (74. Konieczny), Łabojko (82. Małachowski), Andrzejczak, Zieliński (60. Stefański) - Wojtyra (60. Rumin).
Chrobry: Bąkowski - Czajka, Grič, Kozajda, Bartolewski (88. Zabrowarny) - Szarabura (64. Ozimek), Bąk (82. Ibe-Torti), Lis, Klimek (46. Sadiku), Lachendro (46. Rybak) - Strózik.
Sędzia: Szymon Łężny (Kluczbork).
Pozostałe wyniki kolejki: Bruk-Bet Termilaca - Puyscza (dziś, godz. 18), Lechia - Arka (koniec po zamknięciu gazety), ŁKS - Podbeskidzie 1:0 (Podliński 90), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Polonia Warszawa 0:1 (Gnaase 85), Pogoń Siedlce - Stal Rzeszów (koniec po zamknięciu gazety), Ruch Chorzów - Odra Opole 3:0 (Szymański 34k., 76k., Sutherland 58), Warta Poznań - Unia Skierniewice 1:0 (Aplinarski 8).

1. Pogoń Grodzisk Mazowiecki	11	21	19-9
2. Polonia Warszawa	11	20	18-13
3. Warta Poznań	11	18	19-15
4. Ruch Chorzów	11	18	14-11
5. ŁKS Łódź	11	18	14-11
6. Miedź Legnica	11	17	17-10
7. Bruk-Bet Termalica	10	17	16-14
8. Lechia Gdańsk	10	16	19-16
9. Polonia Bytom	11	15	18-19
10. Stal Rzeszów	10	14	11-17
11. Pogoń Siedlce	10	12	10-11
12. Chrobry Głogów	11	12	13-15
13. Odra Opole	11	12	8-12
14. Stal Mielec	11	12	16-27
15. Arka Gdynia	10	11	12-13
16. Podbeskidzie Bielsko-Biała	11	11	13-15
17. Unia Skierniewice	11	11	12-18
18. Puszcza Niepołomice	10	9	11-14

BETCLIC 2 LIGA

Wyniki 12. kolejki: Górnik Łęczna - Stal Stalowa Wola 1:2 (Walski 39 - Hebel 52, Radecki 88), Hutnik - Chojniczanka 1:2 (Burka 11 - Sabala 42k., Mosek 50), Legia II - GKS Tychy 1:2 (Ryczkowski 67k. - Lewandowski 34, Kądzior 80), Podhale Nowy Targ - Lechia Zielona Góra 0:0, Sandecja Nowy Sącz - Zawisza Bydgoszcz (koniec po zamknięciu gazety), Śląsk II Wrocław - Avia Świdnik 1:2 (Borys 55 - Kursa 54, Kołodziejski 88), Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 1:1 (Kort 31 - Siemaszko 6), Znicz - Rekord (koniec po zamknięciu gazety).

1. Znicz Pruszków	11	26	24-12
2. GKS Tychy	12	26	19-7
3. Górnik Łęczna	12	20	22-15
4. Podhale Nowy Targ	12	19	22-20
5. Olimpia Grudziądz	12	19	15-17
6. Hutnik Kraków	12	18	19-16
7. Chojniczanka Chojnice	12	18	21-20
8. Rekord Bielsko-Biała	11	17	16-12
9. Avia Świdnik	12	17	16-18
10. Zawisza Bydgoszcz	11	16	17-14
11. Sandecja Nowy Sącz	11	16	15-12
12. Lechia Zielona Góra	12	16	20-18
13. Stal Stalowa Wola	12	16	21-24
14. Legia II Warszawa	12	13	23-21
15. Śląsk II Wrocław	12	10	20-24
16. Świt Szczecin	12	9	12-26
17. Sokół Kleczew	11	8	12-25
18. Resovia	11	4	7-20

BETCLIC 3 LIGA

Wyniki 13. kolejki: Zagłębie II - Zagłębie Sosnowiec 0:1, Stilon - Odra Bytom 0:0, Stal Brzeg - Górnik Polkowice 2:0, LKS Goczałkowice - Barycz 3:2, Ślęza - Carina 1:3, Sparta - ROW Rybnik 2:0, Polonia Nysa - Karkonosze 2:2, Raków II - Warta Gorzów 3:2, MKS Kluczbork - Miedź II 2:0.

1. Zagłębie Sosnowiec	13	28	18-9
2. Sparta Katowice	13	27	21-8
3. Odra Bytom Odrzański	13	25	13-6
4. Zagłębie II Lubin	13	24	24-15
5. Barycz Sułów	13	21	20-17
6. ROW 1964 Rybnik	13	20	25-21
7. Karkonosze Jelenia Góra	13	19	15-11
8. Górnik Polkowice	13	18	23-21
9. Miedź II Legnica	13	17	27-24
10. Stilon Gorzów Wielkopolski	13	17	20-19
11. Stal Brzeg	13	15	21-18
12. LKS Goczałkowice Zdrój	13	15	14-17
13. MKS Kluczbork	12	15	12-18
14. Warta Gorzów Wielkopolski	13	14	13-21
15. Raków II Częstochowa	12	12	16-22
16. Polonia Nysa	13	12	15-26
17. Carina Gubin	13	12	11-23
18. Ślęza Wrocław	13	10	19-31

eprasa.pl 2590de3599

PKO EKSTRAKLASA

Śląsk Wrocław coraz gorszy. Fatalny mecz z Motorem

Śląsk Wrocław przegrał 2:3 na wyjeździe z Motorem Lublin. Wynik jest zwodniczy. Gdyby nie Karol Niemczycki, blamaż byłby jeszcze większy

Jakub Guder

Motor Lublin	**3** (0)
WKS Śląsk Wrocław	**2** (1)

Bramki:
0:1 Przemysław Banaszak 11' (asysta: Samiec-Talar)
1:1 Makan Aiko 61' (asysta: Bourhane)
1:2 Malay Dembele 66' (asysta: Samiec-Talar)
2:2 Christopher Simon 77' (bez asysty)
3:2 Yacine Bourhane 90+2' (rzut karny).

Motor: Tratnik - Lukoszek (71. Ronaldo), Bartoš, Plavotić, Luberecki - N'Diaye, Bourhane, Lopes (83. Oumar Tall), Simon (90. Meyer), Aïko (82. Santos) - Czubak.

Śląsk: Niemczycki - Timossi Andersson (81. Jurčec), Macenko, Ba, Malec, Llinares - Samiec-Talar (85. Ciućka), Shabani (85. Tomasiewicz), Linetty, Marjanac (46. Dembélé) - Banaszak (75. Camões).

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków)
Widzów: 15 200



FOT. PAP/WOJCIECH SZUBARTOWSKI

To była piąta porażka Śląska Wrocław z rzędu. Co dalej?

- Przeciwnicy byli szybsi, grali lepiej. Nie byliśmy na odpowiednim poziomie, aby rywalizować z Motorem - przyznał po meczu bezradny Ante Simundza. Jego drużyna nie miała nic do powodzenia w starciu 11. drużyną Ekstraklasy, która odniosła dopiero trzecie zwycięstwo w tym sezonie. Powiedzmy to sobie szczerze - Śląsk zagrał fatalnie.

WKS do przerwy prowadził w Lublinie 1:0, ale statystyki miał kiepskie. Przez pierwsze trzy kwadranse oddał jeden celny strzał na bramkę, miał 30 procent posiadania piłki i ledwie 66 celnych podań. Wyglądało to dramatycznie. Prawdę mówiąc gdyby nie fenomenalne interwencje Karola Niemczyckiego, gospodarze strzeliliby minimum dwa gole.

Prowadzenie wrocławianom dał Przemysław Banaszak. Ta akcja zaczęła się od złego wybicia piłki przez bramkarza rywali. WKS wymienił kilka ładnych podań i szybko strzelił gola. To były jednak miłe złego początki. Potem goście byli jedynie tłem dla miejscowej drużyny.

Śląsk nie potrafił przejąć inicjatywy, założyć pressingu. Cofnięty na własną połowę tylko blokował dośrodkowania i strzały rywali. Do przerwy to się jeszcze udawało, ale na początku drugiej połowy sędzia podyktował rzut karny po faulu Anderssona. Na szczęścia niedoszły kadrowicz Karol Czubak strzelił fatalnie i Niemczycki obronił jedenastkę nogami. Potem jednak tego szczęścia było mniej. W sumie - nie chodziło tu o szczęści, ale o umiejętności.

W 61 minucie wyrównał Makan Aïko. Kilka minut później WKS znów prowadził. Gola strzelił wprowadzony z ławki rezerwowych Dembele, chociaż sędziowie kilka chwil analizowali powtórki, czy nie było spalonego. Zadecydowały centymetry.

Ostatecznie wygrała zwyczajnie drużyna lepsza. Wyrównał Christopher Simon, a zwycięskiego gola dla Motoru z rzutu karnego strzelił Yacine Bourhane.

Jeśli ktoś do tej pory kiepskie wyniki drużyny Ante Simundzy tłumaczył trudnym terminarzem, to teraz tę narrację należy włożyć między bajki. Sobotnie spotkanie raz jeszcze potwierdziło niedostatki WKS-u, zwłaszcza w defensywie. Z taką grą naprawdę trudno będzie się utrzymać. Czy uda się to z tym trenerem? To pytanie, na które w najbliższych tygodniach będą musiały odpowiedzieć sobie władze klubu. Na dziś Słoweniec wygląda na ławce trenerskiej WKS-u na człowieka kompletnie bezradnego.

11. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIECZYSTA KRAKÓW - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Semedo 69 - Diaby-Fadiga 79, 88

WIDZEW ŁÓDŹ - WISŁA KRAKÓW 0:0

MOTOR LUBLIN - ŚLĄSK WROCŁAW 3:2
Bramki: Aiko 61, Simon 77, Bourhane 90 - Banaszak 11, Dembele 66

GKS KATOWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:1
Bramka: Sanchez 51

CRACOVIA - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Nordas 44 - Sevcik 28

GÓRNIK ZABRZE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Janicki 5 - Vallejo 7.

LECH POZNAŃ - KORONA KIELCE
Zakończony po zamknięciu wydania.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	11	26	20-10
2. Legia Warszawa	11	23	22-9
3. Lech Poznań	9	22	21-8
4. Pogoń Szczecin	10	21	15-6
5. GKS Katowice	11	18	22-16
6. Wisła Kraków	11	18	17-14
7. Zagłębie Lubin	11	18	13-13
8. Piast Gliwice	11	17	19-17
9. Korona Kielce	10	15	12-12
10. Jagiellonia	10	12	13-17
11. Cracovia	11	12	13-16
12. Motor Lublin	11	19	15-19
13. Wisła Płock	9	11	9-15
14. Widzew Łódź	11	10	14-15
15. Wieczysta Kraków	11	8	16-21
16. Radomiak	10	8	9-23
17. Śląsk Wrocław	11	6	14-22
18. Raków Częstochowa	11	6	15-26

Terminarz 12. kolejki:
Piątek, 23.10
Motor Lublin - Zagłębie Lubin, godz. 18:00
Widzew Łódź - Górnik Zabrze, godz. 20:30
Sobota, 24.10
Piast Gliwice - Cracovia, godz. 12:15
Korona Kielce - GKS Katowice, godz. 14:45
Pogoń Szczecin - Radomiak, godz. 17:30
Wisła Kraków - Raków Częstochowa, godz. 20:15
Niedziela, 25.10
Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków, godz. 12:15
Jagiellonia Białystok - Wisła Płock, godz. 14:45
Legia Warszawa - Lech Poznań, godz. 17:30

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków 6, Pogoń Szczecin 3),
8 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
6 goli
Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)
5 goli
Ajdin Hasić (Cracovia), Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Lamine Diaby-Fadiga (Raków Częstochowa)
Dzięki rezerwowemu ostatni zespół w tabeli PKO Ekstraklasy przełamał niemoc. Gwinejczyk urodzony we Francji wszedł na pół godziny i właściwie w pojedynkę odwrócił wynik. Najpierw wyrównał z rzutu karnego, potem zadał decydujące trafienie z gry. Może to on powinien grać od pierwszej minuty? W tym sezonie wyszedł w jedenastce ledwie raz.



FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

PIŁKA NOŻNA

Skandal po meczu Cracovii z Legią. Prezes Pasów pomylił Polskę z Turcją

Jacek Kmiecik

Po meczu Cracovia - Legia doszło do niecodziennej na polskich boiskach sceny, która jest normą w Turcji. Prezes „Pasów" Murat Colak zszedł z trybun na murawę i mocno niezadowolony ruszył z dużymi pretensjami do sędziów.

Mecz przy Kałuży zakończył się remisem 1:1. W pierwszej połowie prowadzenie Legii strzałem z dystansu dał Michal Sevcik. Natomiast tuż przed przerwą do wyrównania strzałem zza pola karnego doprowadził Lasse Nordas.

Pod koniec pierwszej połowy zagotowało się pod polem karnym Cracovii po spięciu Pawła Wszołka z Vincentem Burletem. Sędzia Piotr Lasyk ukarał obu zawodników żółtymi kartkami i to były jedyne napomnienia w tym spotkaniu.

Po przerwie bramki nie padły i drużyny musiały zadowolić się podziałem punktów. Nie mógł się z tym pogodzić prezes „Pasów", który w tureckim stylu postanowił zejść z loży VIP na murawę i ruszyć w kierunki arbitra głównego.

Kamery Canal+ Sport uchwyciły, jak Murat Colak pokazuje sędziemu gest monitora VAR. Najpewniej chodziło o sytuację z końcówki spotkania, kiedy arbitrzy sprawdzali potencjalny rzut karny dla Cracovii, ale ostatecznie zdecydowano, że nie ma potrzeby, aby sędzia główny sam obejrzał tę sytuację, i utrzymano decyzję z boiska.

Trener Legii Marek Papszun przyznał, że celem było zwycięstwo, ale docenia i szanuje punkt.

- Spodziewaliśmy się trudnego, dynamicznego meczu. I taki był - intensywny, szybki, z dużą liczbą pojedynków i małą sytuacji bramkowych. Przyjechaliśmy po zwycięstwo, byliśmy dobrze nastawieni. Drużynie należy się pochwała. Tutaj nigdy nie grało się łatwo - stwierdził szkoleniowiec „eLki".

Trener Cracovii Bartosz Grzelak był dumny z postawy „Pasów".

- Bardzo chcieliśmy strzelić gola na 2:1, ale niestety nie udało się. 1:1 z Legią u siebie to jest pozytywny wynik - ocenił.

Pogoń Szczecin w Katowicach przedłużyła swoją serię zwycięstw do czterech po golu Jordiego Sancheza, który wrócił na pozycję lidera klasyfikacji strzelców ekstraklasy.

- Jechaliśmy tu, wiedząc, że rywale nie przegrali u siebie od jedenastu miesięcy. I bardzo się cieszę, że przełamaliśmy ich serię - powiedział trener Pogoni Oscar Garcia.

- Próbowaliśmy odmienić wynik, remis był bliski, zabrakło kropki nad i. Czasem jest tak, że piłka nie wpadnie do bramki - żałował szkoleniowiec GKS Rafał Górak.

eprasa.pl 2590de3599

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński przebudził się we Włoszech. Co słychać u innych Polaków w ligach zagranicznych?

Bartosz Głąb

Wreszcie udany występ w Serie A zaliczył Piotr Zieliński, którego asysta pomogła Interowi w wygraniu w Bolonii. Niestety, złe wieści płyną z Hiszpanii, gdzie kontuzji doznał młodzieżowy reprezentant Polski.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w barwach Deportivo La Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85 minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruna latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził szkoleniowiec drużyny polskiego stopera na pomeczowej konferencji.

W sobotni wieczór - wreszcie! - udany występ w barwach Interu Mediolan zaliczył Zieliński. Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo-październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w barwach RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji w tabeli ESTAC Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W sobotni wieczór udany występ - wreszcie! - w barwach Interu Mediolan zaliczył Piotr Zieliński chwalony za precyzyjne podania

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. Wyniki 6. kolejki: Eintracht Frankfurt - FC Koeln 0:1, Werder - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE . Wyniki 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. Wyniki 7. kolejki: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasburg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. Wyniki 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0.

SERIE A. Wyniki 7. kolejki: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0.

PIŁKA NOŻNA

Maciej Makuszewski: Na hurra nie wygra się z rywalem klasy Leverkusen. W Europie trzeba grać mądrzej, nie da się ukryć żadnych mankamentów

Jaromir Kruk

Maciej Makuszewski, były piłkarz m.in. Jagiellonii i Lecha liczy, że oba polskie kluby powalczą o fazę pucharową Ligi Europy. 5-krotny reprezentant Polski nie odbiera szans Kolejorzowi, mimo fatalnych występów z Crystal Palace i Bayerem.

Czego się bardziej spodziewałeś przed drugą kolejką Ligi Europy – porażki Lecha z Bayerem Leverkusen czy wygranej Jagiellonii z Ararat Armenia?

Wygranej Jagiellonii, która była faworytem i sprostała tej roli, choć jako pierwsza straciła gola w meczu z Araratem Armenia. Adrian Siemieniec potrafił skorygować grę Jagi po niepowodzeniach w ekstraklasie i jego podopieczni wykonali zadanie, prezentując dojrzały futbol. Zastanawia mnie natomiast, dlaczego trener Niels Frederiksen decyduje się na tak otwartą grę Lecha z rywalami klasy Crystal Palace i Bayeru Leverkusen? Owszem, Kolejorz dysponuje jakością, ale akurat angielski i niemiecki zespół mają jej dużo więcej. Trzeba jednak dodać, że nie da się myśleć sukcesach w Europie, popełniając tak koszmarne błędy w obronie. Sposób wykonania autu przez Terry'ego Yegbe w Londynie rzadko zdarza się nawet w klasie A, dobrze, że nie uznano mu swojaka z Crystal Palace, bo byłoby prawdziwe kino. Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości, nonszalancji – nie wiem jak to najlepiej określić – z Bayerem. Sprokurował karnego, miał udział przy dwóch straconych golach. Zamiast pomóc, zaszkodził swojej drużynie. Nie tylko jednak on spisywał się poniżej krytyki.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

Makuszewski: - Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości - nie wiem jak to najlepiej określić - z Bayerem

Obrona to najsłabsza formacja Lecha?

W Lidze Europy tak. 0:4 z Crystal Palace, 0:4 z Bayerem Leverkusen... Rozumiem, że te zespoły są lepsze od Lecha, ale mistrzowie Polski nie są tak fatalni, by tyle dostawać. Defensywę Kolejorza cechuje niefrasobliwość, brak determinacji, to co da się ukryć na krajowym podwórku nie przejdzie w takich rozgrywkach jak Liga Europy. Moim zdaniem można to jednak poprawić.
Na pewno jednak Lech nie powinien się rzucać na rywali klasy Bayeru, na hurra się z takimi ekipami nie wygra.

Uważasz, że Lech zachował szanse na przebicie się do fazy pucharowej?

Tak, tylko musi ogrywać teoretycznie słabsze zespoły i punktować na rywalach podobnej klasy. Jasne, da się też coś wywalczyć z mocniejszymi przeciwnikami, tylko trzeba grać mądrzej. W Europie pokazuje to Jagiellonia, która postawiła się mocnemu Olympiakosowi i sięgnęła po komplet punktów z mistrzem Armenii. Trener Siemieniec ładnie poukładał zespół, procentuje też doświadczenie z Ligi Konferencji.

Dlaczego Jagiellonii tak trudno pogodzić ekstraklasę z Ligą Europy?

Zdarzyło się parę porażek, lecz nie ma powodów do paniki. Z Araratem widać było mądrość, obycie, zespół Siemieńca umie się dopasować do przeciwników, nie gra tak naiwnie jak Lech z Bayerem. Wierzę, że Frederiksen również zareaguje, polskich klubów nie stać na wysoki pressing z ekipami z najlepszych lig. Na pewno wpływ na wyniki Jagi miały kontuzje, każdy ma prawo mieć słabszą formę, ale to już chyba za drużyną z Podlasia i w ekstraklasie też się powinna piąć w górę .

Liga Europy pokazuje nam, w jakim kierunku należy iść?

Na pewno ekstraklasa się rozwija, ale nie stać nas na zbyt otwartą grę z zespołami z Anglii, Hiszpanii, czy Niemiec. W Polsce jest coraz więcej pieniędzy, coraz lepsi piłkarze, w Lidze Konferencji nasi przedstawiciele radzili sobie dobrze, ale Liga Europy to szczebel wyżej i nawet Lech, tak u nas chwalony, płaci frycowe. Nauka jednak może wyjść na dobre, o ile wyciągnięte zostaną wnioski. Jestem dobrej myśli i liczę na udane mecze i punkty Lecha i Jagiellonii w następnych kolejkach Ligi Europy.

eprasa.pl 2590de3599

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Naszej reprezentacji brakuje jakości

Były prezes PZPN i były międzynarodowy sędzia uważa, że w kadrze Biało-Czerwonych brakuje piłkarzy nietuzinkowych i kreatywnych

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski wywalczyła tylko cztery punkty w pierwszych czterech meczach Ligi Narodów. Wynik poniżej oczekiwań?

Niestety, ale brakuje nam jakości. Kibicom wmówiono, że my mamy dobrych zawodników w dobrych klubach, a to jest nieprawda.

Tak pan uważa?

Mamy może jednego, dwóch piłkarzy w silnych zespołach, którzy grają regularnie, a reszta jest przeciętna. Trochę cały obraz zakłóciło też to, że ciągle się mówi, że mamy dobrych obrońców w takim klubie jak FC Porto, tylko, że liga portugalska naprawdę jest na średnim poziomie. Nie mamy piłkarzy kreatywnych, nie bojących się grać jeden na jeden.



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Listkiewicz uważa, że z oceną pracy Jana Urbana trzeba poczekać

Jan Urban powinien pozostać na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski?

Poczekajmy. Mamy jeszcze dwa mecze w listopadzie, musimy je rozegrać i wtedy dopiero można będzie podsumować. Moim zdaniem problemem nie jest jednak trener, ten problem jest w zawodnikach. Co selekcjoner ma poradzić na to, że wydawałoby się filar naszej defensywy, Jan Bednarek?

Na domiar złego, z Bośnią i Hercegowiną nie zagrał kapitan kadry Robert Lewandowski, bo się „wykartkował".

Nie wierzę, żeby zrobił to celowo. Myślę, że gdyby nie chciał jechać do Bośni, powiedziałby trenerowi i załatwiliby to jakoś inaczej. Zobaczymy, czy Robert przyjedzie teraz na zgrupowanie kadry w listopadzie. To będzie sprawdzian jego intencji. Jeżeli przyjedzie, to znaczy, że wciąż możemy na niego liczyć, jeśli nie, to będzie znaczyło, że reprezentacja już go nie interesuje.

Reprezentacja do lat 21 zagra w mistrzostwach Europy 2027. Widzi pan w tej kadrze kandydatów do gry w pierwszej drużynie?

W meczu z Włochami nasza kadra bardzo zawiodła i pokazała, że nie jest wielka. Uważam, że zdoła się przebić dwóch, może trzech zawodników.

„KRÓTKA PIŁKA" - ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press



Wdzięk Mai Chwalińskiej jest bezcenny, ale za sukcesami Igi Świątek jeszcze zatęsknimy

Za sukcesami Igi Świątek zatęsknimy – zapewne – wcześniej niż później, zwłaszcza za ich skalą w apogeum naszej tenisistki wszech czasów, ale teraz jesteśmy Raszynianką cokolwiek... zmęczeni. Być może za często wyskakiwała z telewizyjnego okienka, nie tylko zresztą na korcie, również w reklamach rozmaitych produktów, w każdym razie pojawiło się znużenie – nawet wśród wytrawnych kibiców – tą skądinąd fascynującą, ale zupełnie niedostępną postacią. Pewnie także dlatego tak szybko „odtrutką" (na spowszednienie Igi) stała się po eksplozji formy na Roland Garros Maja Chwalińska.

Po prawdzie wychowana w Dąbrowie Górniczej rówieśniczka Świątek jest bowiem zupełnie inna. Zarówno na korcie, jak i poza placem gry. Preferuje romantyczny, nieoparty na sile i motoryce tenis, wprost wywodzący się ze stylu Agnieszki Radwańskiej. Obfitujący w techniczne perełki, zaskakujące skróty, subtelne zagrania i rozwiązania cechujące wyłącznie graczy leworęcznych. No a poza kortem Maja jest naturalna, wręcz dziewczęca, autentyczna i otwarta. I przeszła drogę Kopciuszka, a z takimi historiami najłatwiej się utożsamiamy.

Słowem Maję od Igi odróżnia – oprócz roku urodzenia i wyboru wykonywanego zawodu – praktycznie wszystko. O ile Świątek, starannie skrywająca prywatność i skutecznie odgrodzona od świata przez Darię Abramowicz, nigdy nie zdobyła powszechnej sympatii jako człowiek – owszem, kochaliśmy jej wyniki, i odczuwaliśmy z nich dumę przed całym światem, ale była niczym Królowa Lodu – o tyle Chwalińska ma znacznie cieplejszy wizerunek. I to nie sztucznie wykreowany, ale niewymuszony, w pełni naturalny. Zapewne nigdy nie osiągnie sukcesów – choćby w połowie – porównywalnych do Igi, ale Mai nie sposób nie lubić; wręcz nie da się nie ściskać za nią kciuków. Jest bowiem takim „swojskim" idolem.

Oby tylko jeszcze nauczyła się – od Igi – tak przygotowywać się do turniejów pod względem fizycznym, aby móc rozgrywać wielkie finały na własnych zasadach. Bo jako kibice chcielibyśmy też na tych ostatnich etapach oglądać tę samą spektakularną tenisistkę z innej wręcz planety z wcześniejszych rund...

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli. Aż trzy nasze panie z medalami mistrzostw Europy

Paweł Wiśniewski

W hali „Arena Stożice" w Lublanie, Natalia Bajor i Słowaczka Tatiana Kukuľková zdobyły złoty medal mistrzostw Europy w tenisie stołowym w grze podwójnej. W finale pokonały inne reprezentantki Polski – Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską.

29-letnia Natalia Bajor – dwukrotna olimpijka (z Tokio – 2020 i z Paryża – 2024) wywalczyła drugi w karierze medal indywidualnych mistrzostw Europy. Przed dwoma laty, w Linzu zdobyła brąz w deblu, także w parze z tą samą partnerką zza południowej granicy.

Wcześniej, w 2019 roku, sięgnęła z koleżankami po brązowy medal w turnieju drużynowym ME.

W Lublanie, w wielkim finale, para Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) pokonały Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską 3:0 (14:12, 11:8, 13:11).

W historii indywidualnych mistrzostw Europy, reprezentanci Polski zdobyli wcześniej cztery złote medale – na najwyższym stopniu podium stawali: Li Qian w grze pojedynczej (2018, Alicante), Wang Zeng Yi w grze podwójnej (2013, Schwechat, z Tan Ruiwu z Chorwacji) oraz Andrzej Grubba w mikście (1982, Budapeszt, z Holenderką Bettine Vriesekoop) i Lucjan Błaszczyk także w mikście (2002, Zagrzeb, z Ni Xia Lian z Luksemburga).

Po raz ostatni w finale mistrzostw Starego Kontynentu w deblu, reprezentant Polski wystąpił w 2020 roku. W rozgrywanej w Warszawie imprezie, srebrny medal – wspólnie z Belgiem Cedricem Nuytinckiem – wywalczył Jakub Dyjas (porażka z Rosjanami – Lew Kacman/Maksym Grebniew).

Zwycięskie finały mistrzostw Europy z udziałem reprezentantów Polski:

* 1982 (Budapeszt): Andrzej Grubba/Bettine Vriesekoop (Holandia) – Dragutin Šurbek/Branka Batinić (Jugosławia) 3:0 (21:17, 22:20, 21:16)
* 2002 (Zagrzeb): Lucjan Błaszczyk/Ni Xia Lian (Luksembur g) –Aleksandar Karakašević/Rūta Garkauskaite (Jugosławia/Litwa) 4:0 (11:8, 11:6, 11:3, 11:8)
* 2013 (Schwechat): Wang Zeng Yi/Tan Ruiwu (Chorwacja) – Robert Gardos/Daniel Habesohn (Austria) 4:1 (11:6, 13:11, 8:11, 11:8, 11:8)
* 2018 (Alicante): Li Qian – Margaryta Pesocka (Ukraina) 4:2 (8:11, 10:12, 11:6, 11:6, 11:2, 11:2)
* 2026 (Lublana): Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) – Zuzanna Wielgos/Anna Brzyska (Polska) 3:0 (14:12, 11:8, 13:11)

Niestety, w Lublanie, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnych sukcesów w grze pojedynczej. Najlepiej spisała się Natalia Bajor, która w 1/8 finału musiała jednak uznać wyższość Rumunki pochodzenia węgierskiego – Bernadette Szőcs, przegrywając 3:4 (15:13, 11:9, 8:11, 3:11, 15:13, 3:11, 6:11).

Do tej fazy turnieju nie zdołał zakwalifikować się Michał Redzimski, który po zaciętym pojedynku – prowadząc już nawet 3:2 w setach – uległ Słoweńcowi Darko Jorgiciowi 3:4 (11:8, 11:2, 9:11, 7:11, 12:10, 9:11, 4:11).

Zarówno Bajor, jak i Redzimski, mieli zapewniony udział w turnieju głównym singla, bez konieczności gry w eliminacjach. Wcześniej odpadli Maciej Kubik, Katarzyna Węgrzyn i Anna Brzyska, którzy przebijali się właśnie przez kwalifikacje.

W 2027 roku czekają nas drużynowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Porto.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W Lublanie, Natalia Bajor udowodniła, że umie grać w ping-ponga

eprasa.pl 2590de3599

PIŁKA NOŻNA

Ślęza Wrocław odwróciła derby. Od 0:2 do wygranej

Piłkarki Ślęzy JAXAN Wrocław wygrały pierwszy mecz w Ekstralidze, pokonując w derbach Śląsk 3:2. 1KS przegrywał już 0:2

Dawid Foltyniewicz



FOT. ŚLĘZA JAXAN WROCŁAW

Ślęza Wrocław wygrała po raz pierwszy w tym sezonie Ekstraligi

Początek należał do Wojskowych. Po akcji Pauliny Guzik sędzia podyktowała rzut karny, który w czwartej minucie wykorzystała Aleksandra Dudziak. Ślęza odpowiedziała atakami, ale długo zawodziła ją skuteczność. Rywalki wykorzystały natomiast kolejną okazję: w 36. minucie po podaniu Joanny Wróblewskiej na 2:0 podwyższyła Katarzyna Białoszewska.

Po przerwie gospodynie odwróciły losy spotkania. Najpierw, w 54. minucie, kontaktowego gola zdobyła Elizabeth Hill. Później fatalne wybicie Marty Kaźmierczak wykorzystała Magdalena Piosna. Piłka odbiła się od rezerwowej Ślęzy i wpadła do siatki. Dwubramkowa przewaga Śląska przestała istnieć.

Gospodynie nie zamierzały poprzestać na remisie. W 83. minucie Agama wykorzystała dośrodkowanie Dominiki Kolenickovej i głową strzeliła na 3:2. W doliczonym czasie ważną interwencję dołożyła Lily Reynolds, pomagając utrzymać prowadzenie.

Ślęza mogła świętować z kibicami historyczny triumf, a Śląsk został z ogromnym niedosytem. Stracić punkty mimo prowadzenia 2:0 boli, szczególnie w derbach. Zwyciężczynie nie mają jednak wiele czasu na radość. Już w środę o godz. 20 podejmą w zaległym meczu mistrzynie Polski, Czarne Sosnowiec. Do tego trudnego sprawdzianu przystąpią z wiarą, że nawet niekorzystny wynik można odwrócić.

8. KOLEJKA EKSTRALIGI

Ślęza JAXAN Wrocław - Śląsk Wrocław 3:2 (0:2)

Bramki: Millard Hill 54, Piosna 61, Agama 83 - Dudziak 5 kar., Białoszewska 36

Ślęza: Reynolds - Hill (59. Creus), Szewczyk, Kolenickova (89. Butwicka), Nowicka (59. Piosna), Watral (59. Rozwadowska), Agama, Krawczyk (59. Sroka), Walczak, Węcławek, Andrzejewska.

Śląsk: Kaźmierczak - Korda, Buś (63. Dembowska), Żurek, Dudziak, Krupa, Wróblewska, Siwińska (78. Jakubowska), Białoszewska, Lewicka, Guzik (73. Garbowska).

1. GKS Katowice	6	16	21-6
2. Górnik Łęczna	6	15	17-5
3. Pogoń Szczecin	8	15	19-10
4. Czarni Sosnowiec	6	14	16-4
5. APLG Gdańsk	8	14	12-10
6. UJ Kraków	6	10	10-10
7. Legionistki Warszawa	7	9	15-19
8. Rekord Bielsko-Biała	8	7	9-17
9. UKS SMS Łódź	7	6	5-12
10. Lech/UAM Poznań	7	4	9-20
11. Ślęza Wrocław	7	4	8-18
12. Śląsk Wrocław	8	3	8-18

PIŁKA RĘCZNA

Mecz Kobierek z Piotrcovią do powtórzenia

Dawid Foltyniewicz

Piłkarki ręczne KPR-u Gminy Kobierzyce ponownie zmierzą się z KRASOŃ MKS Piotrcovią. Komisarz Ligi uznał protest klubu i nakazał powtórzenie meczu piątej serii LOTTO Superligi Kobiet.



FOT. KPR GMINY KOBIERZYCE

KPR otrzymał szansę na uczciwe rozstrzygnięcie walki z Piotrcovią

Mecz rozegrany 7 października zakończył się porażką Kobierek 25:26. Spór dotyczył sytuacji z 52. minuty i trzeciego dwuminutowego wykluczenia Natalii Nosek. Taka kara oznacza zakończenie udziału zawodniczki w spotkaniu. Tymczasem rozgrywająca wróciła na parkiet i zdobyła jeszcze dwie bramki w końcówce. Przy różnicy jednego gola trudno o bardziej wymowną ilustrację znaczenia tej pomyłki.

KPR złożył protest 9 października. Sprawa wymagała analizy dokumentacji oraz stanowiska Kolegium Sędziów Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Ustalono, że doszło do błędu zarówno arbitrów prowadzących zawody, jak i stolika sędziowskiego. Nieprawidłowe odnotowanie kar pozwoliło zawodniczce Piotrcovii ponownie wejść do gry po odbyciu wykluczenia.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia było to, że naruszenie przepisów miało bezpośredni wpływ na wynik. Nie chodziło tylko o sporną ocenę pojedynczego starcia, ale o dopuszczenie do dalszej gry piłkarki, której udział powinien już dobiec końca.

Decyzja oznacza ponowne rozegranie całego meczu. Kobierki nie otrzymały punktów walkowerem i nadal będą musiały wywalczyć je na boisku. Wygrany protest przywraca im jednak możliwość sportowego rozstrzygnięcia rywalizacji, która zakończyła się porażką.

Powtórka będzie miała również konsekwencje organizacyjne i finansowe. Kosztami ponownego spotkania obciążono ZPRP, a klub z Kobierzyc odzyska kaucję wpłaconą przy składaniu protestu. Orzeczenie jest ostateczne i nie podlega odwołaniu. Termin ma zostać ustalony w porozumieniu z oboma zespołami i ogłoszony osobnym komunikatem. W chwili ogłoszenia decyzji terminu jeszcze nie podano.

SIATKÓWKA

Jeden set to za mało. #VolleyWrocław nadal bez zwycięstwa w lidze

Dawid Foltyniewicz

Pierwsze zwycięstwo w sezonie wciąż pozostaje poza zasięgiem siatkarek #VolleyWrocław. W piątkowy wieczór drużyna Wojciecha Kurczyńskiego przegrała w Orbicie z LOTTO Chemikiem Police 1:3.

Początek nie zapowiadał aż tak jednostronnego pierwszego seta. Wrocławianki prowadziły 8:7, później przegrywały 14:16, ale wtedy Chemik przyspieszył. Gospodynie zdobyły już tylko punkt i oddały partię 15:25. Odpowiedziały jednak wygraną. W drugiej odsłonie wykorzystały błędy przeciwniczek, zbudowały przewagę i zwyciężyły 25:19.

Przy remisie 1:1 można było liczyć na dalszy ciąg tej reakcji. Dwa kolejne sety kończyły się jednak identycznie: 21:25. Wrocławianki nie pozwoliły już rywalkom na tak wyraźną dominację jak w pierwszej partii, ale zabrakło im argumentów, by doprowadzić do kolejnego piątego seta. Komplet punktów pojechał do Polic.

Różnicę robiła przede wszystkim Oliwia Sieradzka. Atakująca Chemika zdobyła 24 punkty, skończyła 21 z 45 ataków i została MVP spotkania. Po stronie gospodyń najwięcej punktów, po 12, uzbierały Sara Wąsiakowska i Diana Frankevych. Antonia Stautz dołożyła 11, lecz jej skuteczność w ataku wyniosła zaledwie 20 procent.

Nie wystarczyła przewaga w bloku, którym gospodynie punktowały 14 razy, przy 11 skutecznych akcjach rywalek. W ataku #VolleyWrocław miał 31 procent skuteczności, Chemik 38. To właśnie trudności z kończeniem akcji ograniczały szanse na przełamanie.

W zmagającej się z problemami zdrowotnymi drużynie zadebiutowała Mariia Kaplanska. Nowa przyjmująca pojawiała się na zmianach w trzecim i czwartym secie. Ukrainka jest we Wrocławiu dopiero od kilku dni, więc na ocenę jej wpływu na grę zespołu trzeba poczekać. Na razie bilans Wrocławianek to trzy porażki i dwa punkty we wcześniejszych spotkaniach ze Stalą Mielec oraz Radomką. Kolejna szansa na pierwszą wygraną przyjdzie w najbliższą niedzielę, na wyjeździe z Netland MKS-em Kalisz.

3. KOLEJKA TAURON LIGI KOBIET

#VolleyWrocław - LOTTO Chemik Police 1:3 (15:25, 25:19, 21:25, 21:25)

#VolleyWrocław: Kowalewska 4, Stautz 11, Malczewska 3, Frankevych 12, Dróżdż 9, Wąsiakowska 12, Mazur (libero) oraz Kaplanska 5, Hochołowska 0, Garncarz 4, Sobolska-Tarasova 3.

Chemik: Janicka 0, Mędrzyk 14, Koput 8, Sieradzka 24, Orzoł 12, Milewska 8, Nowak (libero) oraz Przybyło 1, Wójcik 0, Ziołnowska 0, Partyka 2.

Pozostałe mecze: ŁKS Commercecon Łódź - Ita Tools Stal Mielec 3:1, Metalkas Pałac Bydgoszcz - Netland MKS Kalisz 3:0, KS DevelopRes Rzeszów - Moya Radomka Radom 3:1, UNI Opole - PGE Budowlani Łódź (zakończony po zamknięciu wydania), Sokół & Hagric Mogilno - BKS ZGO Bielsko-Biała (dziś, godz. 20:30).

1. DevelopRes Rzeszów	3	8	9-4
2. Chemik Police	3	8	9-4
3. Pałac Bydgoszcz	3	7	8-3
4. ŁKS Łódź	3	7	8-5
5. Radomka Radom	3	5	7-5
6. UNI Opole	2	4	5-3
7. Budowlani Łódź	2	3	4-3
8. BKS Bielsko-Biała	2	2	3-5
9. Stal Mielec	3	2	4-8
10. #VolleyWrocław	3	2	5-9
11. Sokół & Hagric Mogilno	2	0	1-6
12. MKS Kalisz	3	0	1-9



FOT. PAP/PRZEMYSŁAW KAROLCZUK

#VolleyWrocław wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w sezonie

eprasa.pl 2590de3599

SKOKI NARCIARSKIE

Zapachniało sensacją, ale ze złota cieszył się główny faworyt. Kacper Tomasiak nie zwalnia po igrzyskach

A. Bogacki, P. Wiśniewski

Konkursy Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Zakopanem zakończyły się zwycięstwami faworytów - Kacpra Tomasiaka i Anny Twardosz.

Cieszyć może piątkowa frekwencja u mężczyzn - aż 86 zawodników w kwalifikacjach (w tym goście z zagranicy). U kobiet nadal słabo - 6 startujących, w tym jedna reprezentantka Ukrainy oraz kombinatorka norweska Joanna Kil.

Wśród pań wygrała główna kandydatka do złota, Anna Twardosz. Po pierwszej serii (131,5 m) miała aż 42,9 pkt przewagi. Sensacji później nie było, faworytka kolejną z rywalek wyprzedziła ostatecznie o ponad 100 pkt...

U panów było oczywiście znacznie ciekawiej. Kwalifikacje wygrał Paweł Wąsek, 0 5 pkt przed wracającym na skocznię Tomasiakiem. Nasz najlepszy zawodnik niedawno zaliczył upadek podczas zgrupowania kadry w Oberstdorfie, badania nie wykazały problemów, mógł zatem normalnie przystąpić do mistrzostw kraju.

W pierwszej serii chęć walki o złoto poważnie zasygnalizował ktoś jeszcze, rewelacyjnie spisał się Klemens Joniak. Ten zawodnik sprawił sensację dwa lata temu, gdy zwyciężył w Letnich MP . Teraz pierwszy skok wyszedł mu świetnie - 138,5 m, prowadził z przewagą 1,1 pkt nad Tomasiakiem (133,5 m). Podium uzupełniał Wąsek - 7,7 pkt straty do lidera.

W drugiej serii sytuacja wróciła do „normy". Z zawodników z czołówki Tomasiak nie oddał najlepszego skoku, ale w końcowym rozrachunku okazał się najlepszy. Wyprzedził o 2,1 pkt Wąska i o 2,5 pkt Joniaka, który wprawdzie skoczył przyzwoicie, ale nie tak dobrze jak koledzy z kadry.



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Skoczkowie na medal w letnich mistrzostwach Polski. Od lewej Paweł Wąsek, Kacper Tomasiak i Klemens Joniak

Na więcej pewnie liczyli zawodnicy z Pucharu Świata. Dawid Kubacki był 8. (awans z 10. pozycji na półmetku), Piotr Żyła - w nowej stylizacji (już nie ostrzyżony „na zapałkę", i w nowym kolorze fryzury - 10. (z 13.).

W sobotę do rywalizacji o letnie mistrzostwo Polski przystąpiły duety. Najlepszy był ponownie Tomasiak, tym razem w parze z Jakubem Wolnym. Para z LKS Klimczok Bystra I była najlepsza we wszystkich trzech seriach, a klasą dla siebie był 3-krotny medalista olimpijski, uzyskując kolejno odległości 141, 142 i 141,5 metra. Wolny również miał udane próby - odpowiednio 130,5, 128,5 i 129,5 metra.

- Dzisiaj chyba miałem więcej przyjemności ze skakania niż w konkursie indywidualnym. Po pierwsze, w drużynie jednak walczy się intensywniej, po drugie, wszystkie moje skoki były bardzo równe. No i podsumowując, wywożę z Zakopanego dwa złota - nie krył radości Tomasiak.

Drugie miejsce zajęli Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek z WSS Wisła I, a trzecie Tymoteusz Amilkiewicz i Maciej Kot z AZS Zakopane I.

- Wczoraj oczywiście było lekkie rozczarowanie, ale dzisiaj trzeba było zapomnieć i na nowo ruszyć do walki. Niestety wkradły się drobne błędy i medalu nie ma. Ogólnie jednak jestem z obu dni zadowolony i z optymizmem patrzę na nadchodzący sezon zimowy - powiedział Klemens Joniak z LKS Poroniec Poronin I (dopiero piąty w rywalizacji duetów w parze z Marcinem Bobakiem, wyprzedzony jeszcze przez parę Kubacki - Adam Niżnik z TS Wisła Zakopane), który dzień wcześniej dopiero tuż... przed ceremonią medalową stracił indywidualne srebro na rzecz Wąska.

W sobotę na Wielkiej Krokwi rywalizowało 28 duetów, do drugiej serii konkursowej awansowało 12 najlepszych, natomiast do trzeciej - osiem zespołów. Na zawodników kadry narodowej czeka już tylko jeden występ w sezonie letnim 2026 - w dniach 24-25 października odbędą się finałowe zawody Letniego Grand Prix w Klingenthal.

KOLARSTWO TOROWE

Chińska wycieczka naszych cyklistów. Po raz szósty z rzędu bez medalu

Paweł Wiśniewski

Niestety, i tym razem reprezentantom Polski nie udało się zdobyć choćby jednego medalu na mistrzostwach świata w kolarstwie torowym. Przykre, ale to już staje się przykrą... regułą.

Z pięciu ostatnich edycji mistrzostw świata, Polacy wracali bez zdobyczy medalowych. Przed rokiem w Santiago de Chile, 4. miejsce zajęła drużyna sprinterek. W innych konkurencjach „Biało-Czerwoni" nie liczyli się... Tak było i tym razem, w Szanghaju.

123. mistrzostwa świata w kolarstwie torowym, były pierwszym etapem kwalifikacji do Igrzysk XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Do Chin wyjechała 13-osobowa reprezentacja Polski.

W tej dyscyplinie sportu, w ostatnich latach, nasi cykliści nie odnosili spektakularnych sukcesów, z wyjątkiem Darii Pikulik, która na paryskich igrzyskach w w 2024 roku zdobyła srebrny medal w omnium, czyli w wieloboju.

Po raz drugi z rzędu, w imprezie tej rangi zabrakło polskiej drużyny sprinterów. W męskich konkurencjach sprinterskich wystąpił tylko Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w Pruszkowie w 2019 roku. Jak sam deklarował, w Szanghaju miał powalczyć o miejsce w najlepszej „ósemce".



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Sprinter Mateusz Rudyk ponownie bez medalu MŚ

I słowa dotrzymał. Skończyło się jednak na ćwierćfinale – w rywalizacji o awans do najlepszej „czwórki" przegrał z Japończykiem Kaiyą Otą 0:2.

Rudyk dobrze zaprezentował się w eliminacjach, uzyskując na 200 metrów ze startu lotnego czwarty czas – 9.499.

W bezpośrednim starciu z Polakiem Japończyk lepiej taktycznie rozegrał wyścigi i pewnie zwyciężył.

W keirinie, czyli przedłużonym sprincie, Mateusz Rudyk zajął 5. miejsce, a bezkonkurencyjny okazał się najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej imprezy, Holender Harrie Lavreysen, zdobywając 22. złoty medal.

Alan Banaszek był ósmy w wyścigu punktowym.

Dobrze znany polskim kibicom (m.in. z tras Tour de Pologne) Włoch Jonathan Milan ustanowił rekord świata w wyścigu indywidualnym na 4 km na dochodzenie. W eliminacjach tej konkurencji uzyskał kapitalny czas 3:58.850.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!



Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl 2590de3599

TENIS

Umarła królowa, niech żyje królowa. Chwalińska pokonała Świątek w Wuhan

Jacek Kmiecik

Pierwszy w historii polski półfinał WTA 1000 pomiędzy Mają Chwalińską i Igą Świątek zakończył się sensacyjnym zwycięstwem w Wuhan wychodzącej z cienia przyjaciółki z dzieciństwa.

Iga Świątek zdawała się kontrolować mecz w starciu z Mają Chwalińską, gdy w pierwszym secie po dwukrotnym przełamaniu prowadziła 5:3 i miała nawet dwa setbole.

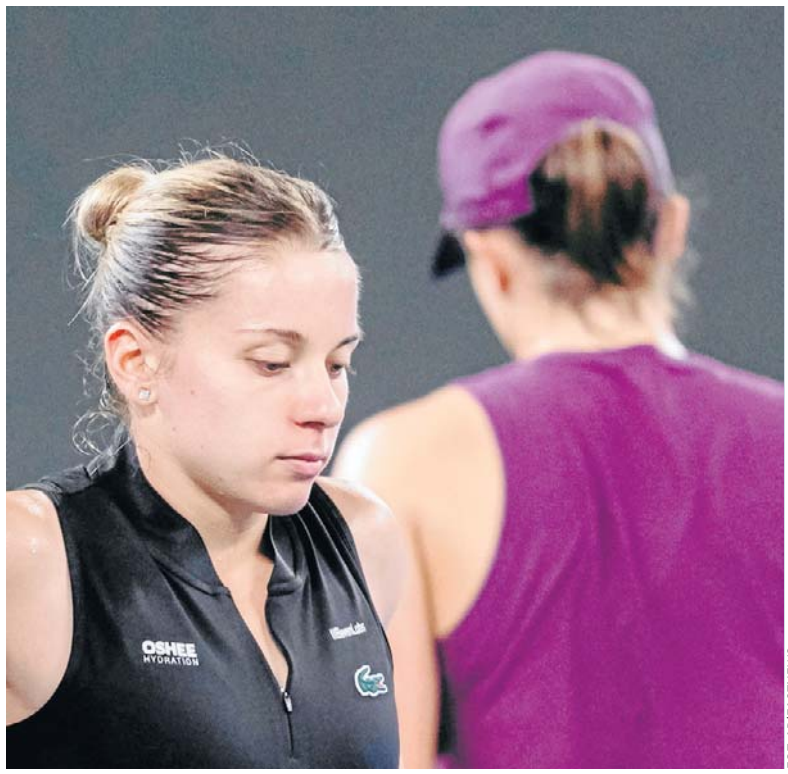
Chwalińska obroniła dwa punkty setowe, przegrywając 3:5 w pierwszym secie, zanim Świątek wzięła przerwę na kontuzję uda. Maja wygrała 10 z kolejnych 11 gemów, kończąc mecz w 2 godziny i 8 minut.

Świątek zaliczyła 37 zwycięskich zagrań i 33 niewymuszone błędy, podczas gdy Chwalińska, tegoroczna wicemistrzyni French Open, zanotowała 19 zwycięskich zagrań i zaledwie 7 niewymuszonych błędów.

Leworęczna Maja jest pierwszą mańkutką od czasów Czeszki Petry Kvitovej w 2019 roku, która osiągnęła Wielkiego Szlema i finał turnieju WTA 1000 w tym samym roku.

Sonay Kartal walczyła o swój drugi tytuł w karierze po zwycięstwie w turnieju WTA 250 w Monastirze w Tunezji w 2024 roku. Wszystkie pięć zawodniczek, które pokonała w tym tygodniu, znajdowało się w pierwszej 50-tce rankingu, a ona przegrała tylko jednego seta.

W półfinale Kartal odrobiła stratę 1:4 w pierwszym secie i wymusiła tie-break, w którym przetrwała dwa punkty setowe, zanim wygrała trzeciego seta. Jelena Ostapenko zbudowała kolejną przewagę 4:1 w drugim secie, zanim straciła siły i odpadła po 2 godzinach i 12 minutach.



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska pokonała Igę Świątek w półfinale Wuhan Open

Po raz pierwszy od początku istnienia turnieju w Wuhan dwie zawodniczki spoza pierwszej dwudziestki w rankingu dotarły do finału. Chwalińska zajmuje 22. miejsce, a Kartal, grająca dopiero w drugim turnieju po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, jest na 170. miejscu.

Świątek w półfinale doznała jednak kontuzji nogi i przy stanie 5:6 poprosiła o przerwę medyczną na pomoc na lewy mięsień czworogłowy uda.

Raszynianka zdecydowała się kontynuować grę pomimo kontuzji, ponieważ walczy jeszcze o udział w WTA Finals.

Z 4189 punktami na koncie wisi na włosku w wyścigu do przyszłomiesięcznego turnieju mistrzyń w Indian Wells. Zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w rankingu WTA Race na żywo, a ponieważ osiem najlepszych tenisistek kwalifikuje się do wydarzenia w tenisowym raju w Kalifornii, Iga będzie musiała zdobyć więcej punktów do końca sezonu, aby wywalczyć ostatnie ósme miejsce, obecnie zajmowane przez Karolinę Muchovą.

Do zakończenia wyścigu pozostały jeszcze dwa turnieje w Azji WTA 500 – chiński Ningbo Open w Chinach (19-25 października) i japoński Toray Pan Pacific Open Tennis w Tokio (26 października-1 listopada).

Czeszka wprawdzie jest kontuzjowana (odezwał się u niej w Wuhan uraz nadgarstka) i zrezygnowała z występu w następnym turnieju WTA 500 Ningbo Open, co stwarza Świątek pewne szanse odrobienia strat. W grze pozostaje jeszcze trzecia tenisistka, Ukrainka Marta Kostiuk, którą Iga wyprzedziła w Wuhan.

Pomimo dyskomfortu kontynuowała grę i przegrała seta 5:7. Ze łzami w oczach rozmawiała ze swoim trenerem od przygotowania merytorycznego Maciejem Ryszczukiem, mimo ostrzeżenia sędzi głównej Marty Mrozińskiej.

- Możesz wziąć jeszcze dwa paracetamole, jeśli chcesz, powiedział Mateusz. Jak chcesz, możesz spróbować trzy razy, pograj „kickiem" i uderz w pierwszą piłkę. A jeśli nie, to zakończ, nie ma sensu kontynuować. Mamy czas, więc możesz się zregenerować.

Świątek nie posłuchała rady fizykoterapeuty i kontynuowała grę. Wydawała się jednak spisywać coraz gorzej w drugim secie, którego ostatecznie przegrała 1:6.

Z 4189 punktami na koncie była numer 1 na świecie wisi na włosku w wyścigu do przyszłomiesięcznego turnieju mistrzyń w Indian Wells. Zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w rankingu WTA Race na żywo, a ponieważ osiem najlepszych tenisistek kwalifikuje się do wydarzenia w tenisowym raju w Kalifornii, Iga będzie musiała zdobyć więcej punktów do końca sezonu, aby wywalczyć ostatnie ósme miejsce obecnie zajmowane przez Muchovą.

PŁYWANIE

Czwarta korona królowej sprintu. Polka wciąż niepokonana

Paweł Wiśniewski

Katarzyna Wasick trzeci rok z rzędu wygrała klasyfikację generalną Pucharu Świata – „Silk Road Tour" – w pływaniu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. W Astanie, Polka nie miała sobie równych, wygrywając w czasie 23.30.

Na finiszu tej konkurencji Wasick okazała się szybsza od Holenderki Marrit Steenbergen, której zmierzono 23.41.

Na dystansie dwukrotnie dłuższym, nasza pływaczka była czwarta, a stopery sędziowskie zatrzymały się na 52.33. A triumfowała... Steenbergen - 50.52.

Dla 34-letniej Wasick było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo tym stylem na najkrótszym z dystansów w Pucharze Świata. Od czasu mistrzostw świata w 2022 roku Polka pozostaje niepokonana w finałach na 50 metrów stylem dowolnym na basenie 25-metrowym!

– Wygrywać tyle razy, przez tyle lat, w moim wieku – to nie jest łatwe, zdecydowanie nie jest łatwe – stwierdziła Kasia zaraz po zakończeniu rywalizacji.

Za wygraną w trzech tegorocznych imprezach Pucharu Świata Polka otrzymała czek na 10 000 dolarów.

Katarzyna Wasick po raz czwarty w karierze zdobyła potrójną koronę Pucharu Świata na 50 metrów stylem dowolnym. Wcześniej dokonała tego w 2022 roku oraz w latach 2024-2025.

W Astanie, zawodniczka AZS AWF Katowice oprócz rywalizacji na 50 i 100 metrów wystąpiła także po raz drugi w karierze na 1500 metrów stylem dowolnym. Jej wynik 18:38.61 zapewnił jej 6. miejsce. Wygrała reprezentantka Singapuru – Gan Ching Hwee (15:38.41).

Zawody w Kazachstanie zakończyły tegoroczny cykl Pucharu Świata. W październiku pływacy rywalizowali w Baku i Taszkencie. W związku z takim wyborem gospodarzy zawodów, światowa federacja postanowiła, że motywem przewodnim tej edycji będzie „Jedwabny Szlak". To nawiązanie do historycznego i swego czasu bardzo ważnego systemu tras handlowych łączących Chiny z Europą.

KRÓTKO

Piłka nożna

Marciniak sędzią meczu Liverpoolu w LM

Eksportowy polski arbiter Szymon Marciniak poprowadzi we wtorek mecz trzeciej kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów z udziałem Liverpoolu i Villarrealu – ogłosiła UEFA. Na liniach asystować mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. Sędzią technicznym będzie Wojciech Myć, a arbitrem VAR – Piotr Lasyk. Mecz rozpocznie się we wtorek o godzinie 21.

MMA

Wygrana Wiśniewskiej w PFL w Chicago

Paulina Wiśniewska (na zdjęciu) wygrała na punkty jednogłośną decyzją sędziów w trzyrundowej walce wagi muszej z Australijką Chelseą Hackett w Professional Fighters League na gali w Chicago. W walce wieczoru tytuł mistrzyń i wagi muszej Amerykanka Liz Carmouche w pięciorundowym pojedynku musiała uznać wyższość swojej rodaczki Jeny Bishop.

Strzelectwo

Kowalewicz ze srebrem w MŚ w Kairze

Maciej Kowalewicz (TS Gwardia Olsztyn) zdobył w Kairze srebrny medal strzeleckich mistrzostw świata w karabinie na 300 metrów z trzech postaw. Czwarty sklasyfikowany został Tomasz Bartnik (Legia Warszawa) – 588 (195-200-193). Złoty medal wywalczył Fin Aleksi Leppa, a brązowy Norweg Jon-Hermann Hegg. Triumfator uzyskał w poszczególnych postawach: klęcząc - 196 pkt, leżąc - 200 i stojąc - 195. Zarówno Fin, jak i Polak zgromadzili po 591 punktów. O złocie Leppy zadecydowała lepsza liczba tzw. iksów. Miał ich 29, natomiast Polak 22. Hegg zakończy rywalizację z dorobkiem 589 pkt.

Wśród kobiet Karolina Romańczyk (WKS Śląsk Wroclaw) zajęła szóste miejsce – 581 pkt (197-196-188). Triumfowała Norweżka Jeanette Hegg-Duestad – 588 (195-199-194) przed Szwajcarkami Martą Bouza Szabo – 584 i Anją Bachmann-Senti – 583.



eprasa.pl 2590de3599